

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmanai Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

— Dzień jutrzejszy jest doroczną pamiątką błog. Marii Małgorzaty Alacoque, zakonniczki zgromadzenia panien wizytek, na której cześć w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się całodzienne nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu, kazania i procesjami, oraz z zupełnym odpustem.

— W dniu jutrzejszym odbędą się w kościele św. Krzyża pierwsze nieszpory nabożeństwa odpustowego ku czci św. Filomeny, w kościele zaś św. Józefa Oblubieńca Najsw. Marii Panny (po karmelickim) nieszpory rozpoczynają odpust ku czci św. Teresy, odłożony z dnia 15-go b. m.

Przegląd polityczny.

Wczoraj austriacka izba panów przyjęła ogromną większością wypracowany przez barona Hübnera adres do korony w odpowiedzi na mowę tronową. Adres jest parafrazą mowy i zarówno jak ona, ożywiony duchem autonomicznym; przemawia on za równym wymiarem praw dla wszystkich krajów koronnych w Przedlitawji. Mniejszość centralistyczna ograniczyła się na poprawce do adresu, podpisanej przez matadorów sędziwego centralizmu, pp. Hausnera, Plenera, Schmerlinga, Schönburga i Ungra. Streszcza się ona w stwierdzeniu, że „jedność i potęga monarchji po uczynionych doświadczeniach nie pozwalają na dalsze posuwanie się prawodawstwa drogą narodowych i prawnopolitycznych ustępstw”. Poprawka została naturalnie odrzuconą.

Korespondent stambulski *Politische Correspondenz* pisze:

„Posłowie mocarstw odbyli już kilka posiedzeń, naradzając się nad wyszukaniem środków, któreby odpowiadały ich mandatowi i mogły rozwiązać w drodze pokojowej sprawę rumelijską. Na pierwszym zaraz posiedzeniu, pomimo iż nie było mowy o szczegółach, pokazało się, iż będą niezmiernie do pokonania trudności, zwłaszcza wobec polecenia ujęcia sprawy w granice jaknajszersze. Trudno było także pominąć dwóch groźnych chmur, które się ukazały na horyzoncie politycznym, tj. uruchomienia armji serbskiej i powołania redyłów przez państwo otomańskie.

Co do Turcji, to trzeba było w istocie odwagi, ażeby przystąpić do akcji, ale może jeszcze większej trzeba by było odwagi, ażeby nie zarządzić uzbrojenia na szerokie rozmiary, gdyż zaniechanie tego ostatniego znaczyłoby, iż W. Porta gotowa przyjąć wszelką sy-

tuację. Na te dwa niebezpieczeństwa nie mogli posłowie zamykać oczu, z których jednak zbrojenie się Turcji wydało się im groźniejszym. Wygląda to bowiem tak, jakby W. Porta wobec wojennego usposobienia ludności i armji poczytywała chwilę obecną za niebezpieczną dla ustępstw, umożliwiających unję obu Bułgarij. Posłowie zastanawiali się też nad względem rozbrojeniem armji na wypadek, gdyby sprawę załatwić można pokojowo. Z drugiej strony wszakże nie mogli przecząć patriotycznego, narodowego i religijnego wzburzenia umysłów w Turcji. Wszystkie te względy nakazują przystąpić do rozwiązania kwestji unji bułgarskiej, o ile możności w duchu utrzymania traktatu berlińskiego. Z drugiej strony istnieją niemniej poważnej natury pobudki, nakazujące uniknąć krwawego zatargu w Rumelji Wschodniej.

Niewszystkie to jeszcze trudności. Do bacznej i gruntownej rozważki pobudza także groźna sytuacja w Serbji, wobec której nie możnaby doradzać rozszerzenia hegemonji bułgarskiej w Bałkanach, inaczej bowiem danoby Serbji i Grecji bodźca do czynnego wystąpienia. Zamiar W. Porty, wystąpienia do Serbji z żądaniem rozbrojenia, dołączyłby tylko oliwy do ognia. W kolach tureckich obawiają się może nie bez podstawy, że serbowie sami, nawet w przewidywaniu klęski, nie oprą się pokusie umyślnego pochodu na Kosowe pole, a to w nadziei, iż Europa nie pozwoliłaby Turcji wyzyskać jej ewentualnego zwycięstwa aż na terytorjum serbskiem, i ponieważ w ten sposób „kwestja serbska” zostałaby wprowadzoną na porządek dzienny spraw europejskich. Otóż ani W. Porta, ani dyplomacja nie zamykają oczu na stan rzeczy w Serbji i rewolucyjną tamże propagandę, która utrudnia królowi spokojne zachowanie się, choćby tego pragnął osobiście.

Wśród takich stosunków muszą posłowie przede wszystkim unikać wszelkiej różnicy zapatrywań i nie dopuszczają do rozdwojenia dyplomatycznego. W tym też duchu, zdaje się, skłaniają się do wycekiwania na rozwój wypadków, ażeby mózdz zbadać dokładnie stan choroby. To głównie spowodowało ich deklarację ogólnikową, bez wszelkich pozytywnych propozycji do rządów, i zażądanie nowych instrukcyj. Z tego samego powodu przerwali jedno posiedzenie, nie naznaczając wcale dnia sesji następnej. Publiczność przypisuje to wprawdzie jaskrawej różnicy zdań pomiędzy posłami, ale domysł ten niezgodny jest z rzeczywistym położeniem. Posłowie

nie uważają jeszcze sytuacji za dostatecznie dojrzałą i pragną uniknąć tylko różnicy zapatrywań.”

Tak się przedstawiała i uzasadniała akcja dyplomatyczna przed kilkoma dniami. Ostatnie depesze doniosły, że konferencja, zapewne na podstawie świeżo otrzymanych instrukcyj, powzięła nową uchwałę, wzywającą W. Portę do interwencji w Rumelji i uchwałę tę w formie noty zbiorowej mocarstw doręczyła już wielkiemu wezyrowi. O ile wszakże gra w „status quo ante” jest fałszywą i pozorą, dowodzi najwymowniej fakt, iż myślą już o bułgarskich kompensatach dla Serbji. Panuje zresztą chaos: każde źródło inaczej objaśnia. Tyle zdaje się być pewnem, że ani umiejscowienie ruchu, ani pokojowe załatwienie sprawy nie jest w obecnych warunkach możliwem, jeżeli nie znajdą jakiejś myśli nowej, twórczej. Austria szłaby naprzód, ale się boi, przecież, acz z mnogimi zastrzeżeniami, Serbji broni.

Strategiczne rozmieszczenie armji serbskiej na granicy południowej zostało ukończono. Front armji zwrócić się może każdej chwili przeciw Bułgarij, jak Macedonji lub Starej Serbji. Wobec tej niejasności planów serbskich Bułgaria ściąga corychlej bataljony z granicy rumelijsko-tureckiej i uzbraja przesmyk dragomański, wiodący wprost do Sofji, a Turcja, według zapewnień ajencji Havasa, w przyszłym tygodniu będzie miała 150,000 wojska zgromadzonego w swych prowincjach europejskich. Okrzyk *vogue la galère!* każdej chwili może się rozleźć.

Z Konstantynopola i Londynu potwierdzają wiadomość, że układ pomiędzy W. Portą i sir Drummondem Wolffem przyszedł do skutku. Całe prawodawstwo cywilne, wojskowe i finansowe ma być streszczonem w jednej karcie konstytucyjnej, która ma umożliwić Egiptowi oparcie się na własnych siłach i zawarcie korzystnej umowy z Sudanem. Turcja nie wysłała wojsk do Egiptu, Anglja zaś wycofa zeń swoje w pierwszej chwili, gdy stosunki na to pozwolą. Już w przyszłym podobno tygodniu komisarze sultańscy udać się mają wraz z sir Drummondem Wolffem do Egiptu. Przyozdobienie przez sultana piersi kedywa Tewfika wysokim orderem Niszami Imtiaz z okoliczności muzumańskiego nowego roku pozwalaloby mniemać, że układ turecko-angielski zawartym został z wiedzą i zgodą kedywa.

Br. Z.

3)

PIERWSZY ZAWÓD.

Z DAWNYCH WSPOMNIENI

opowiedział

A. Wilczyński

(Dokończenie.)

Torbę rzeczywiście miałem starą od ojca, wąską a długą, w której pod spodem przez całą długość znajdowało się schowanko na pakuły, a obydwie strony otwarte niby zarekawek damski. Pomyślawszy, że bądźco bądź przyniosę zająca, usłuchałem zdradliwego Stefańczuka i obwinawszy zakrwawiony korpus resztkami gazety, która nam od wiktuałów pozostała, z wielką siłą razem z parobkiem wciągnęliśmy go do owego futerału. Martwiło mnie trochę to, że końce uciętych nóg wystawały na zewnątrz, ale myślę sobie, przyjdziemy w wieczór, to kto tam zobaczy...

W chacie bawiliśmy krótko, po drodze zabraliśmy naszego policjanta, który się trochę przetrzeźwił, a potem z dobrą miną ruszyliśmy do miasteczka. Jeden Adaś, z powodu że wracał z niczem, miał bardzo kwaśną minę, lecz pocieszałem go jak mogłem żartując z policjanta, który się tłumaczył, żeśmy mu krzywdę wielką zrobili zostawiając go w karczmie.

— Panowie myślą, że ja był pijany — odzywa się, prowadząc kundla na sznurku — a to niech mnie Bóg ciężko skarże, jeżeli ja kropkę wódki miałem

wtedy w gębie. Prawda, że mi się niedobrze zrobiło, ale to od wewnętrzznego robaka, którego dostałem jeszcze w 15-tym roku z mięsa końskiego w gubernji kazańskiej, kiedy mnie tam do niewielki zagnali. Proszę panów, tatarzy karmili nas na kwaterach końskiem mięsem, a z końskiego mięsa zawsze człowiek dostanie robaka. Ho, ho, proszę panów, ja go znam dobrze; rano niech tylko wstanę, to ci zacznie tak kręcić, tak wiercić i świdrować, że największego chłopca z nóg zwali. Co ja już nie wyrabiał, proszę panów, żeby go się pozbyć, to Bóg jeden wie. Pilem różne paskudztwa i mocne i całemi garncami, a jemu nie, a nawet jak się upił albo rozgniewał, to jeszcze lepiej po mnie bonował. Kazali mi leżeć pół dnia na słońcu z otwartą gębą i mówili, że wyjdzie sam... szelma nie wyszła. Ale ja już mam pewny sposób na niego...

— No, jaki?

— Jak umrę, to i jego djabli wezmą.

— A kiedyż to będzie?

— Jak Bóg da, przecież dla niego zabijać się nie myślę, bo to grzech. Jednak, proszę panów, on się kaducznie zdziwi, kiedy ja kłanę.

Otóż bawiąc się w ten sposób gawędą policjanta, który w opowiadaniach swoich o tatarach i ich siedmiu żonach (każdy bowiem tatar musi mieć siedm żon) był arcyzabawnym, wkroczyliśmy do miasteczka jeszcze za dnia. Ja o nogach zająca wystających z torby na śmierć zapominałem, a tymczasem czy psy, które kręciły się koło mnie, czy też, jak podejrzewam, sam kancelista potrochu wyciągał owe nogi z torby tak, że cały zakrwawiony i siny czom-

ber zająca zwieszał mi się z torby, a ja nie a nie o tem nie wiedziałem. Prawda, że idąc przez ulicę, wielu stawało, przyglądało się dziwnie i oglądało mnie, ale ja sądziłem, że to kawalkata nasza myśliwska zaciekawienie to sprowadza.

Nareszcie stanęliśmy przed dworkiem podsejda, gdzie na ganku siedziała cała jego familja: pan burmistrz i parę innych pań z miasteczka. Zobaczywszy nas i dwa zające u torby Stefańczuka, powstał ogólny rejwach; witano nas, winszowano kanceliście oglądano, dopytywano się, kto więcej co zabił. Ja się nie spieszyłem z okazaniem mojej zdobyczy i chciałem już usunąć się do kuchni, aby oddać tam zająca, gdy ten niegodziwy blagier i wróg mój dał jakiś znak Zenobji i ta nieznacznie stanęła za mną.

— Matko Boska! — krzyknęła — panie Stanisławie, co to jest?

Obróciłem się, a ona z wystraszoną miną pokazuje palcem na zakrwawione zwłoki mego zająca i cofa się ku gankowi. Spostrzegłem i ja co to jest, obróciwszy torbę naprzód, a pons oblał mi twarz niby gorącym ukropem.

— To zając... — mówię.

— Zając? a ja myślałam... ach! jakże się przestraszyłam.

Wykrzyknik panny sprowadził innych. Oglądają, pytają, śmieją się, a ja stoję jak na rozżarzonych węglach i wpycham czerwone szczątki zająca do torby, które ani myślą tam wracać.

— Jakże pan mógł zabić zająca bez skóry? — zapytuje ktoś z obecnych,

Bank państwa, jego kantory i oddziały.

XII.

Słabą stroną wielkich instytucyj bankowych jest ich działalność centralistyczna, która ściągając kapitały narodowe do pewnych tylko ognisk, osusza z nich kraj cały, a z drugiej strony, ożywiając kredytem swoim głównie miejsce, w którym znajduje się siedzisko banku, zaniedbuje dalsze miejscowości kraju, pomocy kredytowej potrzebujące.

Ujemna ta jednak strona banków daje się łatwo wynagrodzić przez zakładanie filij bankowych.

Za wzór pod tym względem powinny służyć banki szkockie, które rozliczne swoje filje pozakładały nawet po wsiach i tem do tego stopnia wyuczyły i przyzwyczaiły ludność do obrotów bankowych, że nawet najskromniejszy włościanin gotowy swój grosz składa do filji bankowej, z którą pozostaje w stosunku rachunku bieżącego i za pośrednictwem której wszystkie swoje wypłaty uskutecznia. Z drugiej znowu strony banki, przez kasy których przechodzą w ten sposób wszystkie wpływy i wypłaty całej ludności, tak dokładnie poznają stan zamożności i rodzaj interesów swoich klientów, że z matematyczną niemal ścisłością wiedzą, na jaki kredyt każdy z nich zasługuje i wedle tych nieomylnych danych interesa swoje bankowe prowadzą.

Inne banki, jakkolwiek daleko jeszcze pozostały za szkockimi, dążą jednak do zdecentralizowania swojej działalności przez zakładanie filij. Bank francuski miał w r. 1879-ym filij 90, bank austriacko-węgierski w tymże czasie 45, bank niemiecki z r. 1881-go aż 214, a pomiędzy niemi 17 głównych oddziałów. Bank polski ma 10 filij.

Jeżeli gdziekolwiek, to w obszernem państwie rosyjskiem potrzeba filij bankowych okazała się nieodzowną, to też w uznaniu tej potrzeby w niespełna dwa lata po założeniu banku państwa, a mianowicie w dniu 3-im stycznia r. 1862-go zatwierdzoną została Najwyżej ustawa dla kantorów banku państwa.

Wedle ustawy tej kantory zakładają się celem ożywienia handlowych obrotów w miastach, mających ważne znaczenie pod względem handlu i przemysłu.

Ustawa nie czyni odróżnienia pomiędzy kantorami a oddziałami, faktycznie jednak różnica istnieje, a cechą odróżniającą jedne od drugich jest wysokość ich uposażenia.

Filij bankowych jest obecnie ogółem 60, pomiędzy niemi 8 kantorów. W granicach Królestwa Polskiego założony został w r. 1883-im oddział banku państwa w Tomaszowie rawskim, a Najwyżej zatwierdzoną uchwałą rady państwa z dnia 15-go czerwca r. b. postanowionem zostało Bank polski zamienić na kantor, a oddziały jego na oddziały banku państwa.

Kantory otrzymują z banku państwa kapitały potrzebne do handlowych obrotów; wysokość tych kapitałów ustanawia się oddzielnie dla każdego kantoru, stosownie do potrzeb miejscowych i zakresu czynności.

Uposażenie kantorów jest następujące:

w Moskwie	4,000,000 rs.
„ Archangielsku	500,000 „
„ Odesie	1,000,000 „

A ten bezczelny faryzeusz, blagier, kancelista, powiada na to:

— Widzicie państwo, jak ten zając zobaczył srogą postać pana Stanisława ze strzelbą, tak się zląkł, że wyskoczywszy ze skóry, poczęł co temu uciekać. Pan Stanisław strzelił i naturalnie zabił, ale już bez skóry.

Checiałem się w tej chwili jak rozjuszony tygrys rzucić na tego niegodziwca i rozszarpać na kawałki, ale ogólny śmiech, który w całym zebraniu wybuchnął po tej odpowiedzi, kompletnie odjął mi przytomność. Nie wiedząc co robię, rzuciłem torbę na ziemię i niewiele myśląc, drapnąłem furtką do ogrodu, a potem do altanki.

W pierwszej chwili nie pamiętam co się ze mną ziało. W głowie czułem zamęt, jakiś szum dzwonił w uszach, oczy strzelały piorunami, a ręce zaciskały się konwulsyjnie. Przybiegł Adaś, zaczął mnie mitygować, przyszedł podsędek, przyszła i jego żona, zapewniając że zając jest śliczny, że pan kancelista niepotrzebnie ostrzył sobie dowiec na mojej osobie i prosiła, abym szedł na kolację, bo wszyscy już wiedzą, jak się to stało.

Perswazje ich nieco uspokoiły moje wzburzenie, ale oświadczyłem stanowczo, że na kolację nie pójdę, bo głowa mnie boli. Potem przyszła i Zenobia, ale ja zobaczywszy oknem jak zbliża się do altanki, czempredziej zawiązałem głowę chustką i położyłem się na posłanie, udając że śpię. Otworzyła drzwi, popatrzyła na mnie, a widząc że się nie ruszam, odeszła napowrót.

Całą noc potem spać nie mogłem, a gdy powrócił **Adaś**, oburzenie nasze nie miało granic.

„ Rydze	550,000 „
„ Kijowie	500,000 „
„ Charkowie	300,000 „
„ Ekaterynburgu	500,000 „
„ Rostowie nad Donem	600,000 rs.

Każdy z oddziałów otrzymał dotację w wysokości 50,000 rs.; w ten sposób cały kapitał zakładowy banku państwa wraz ze wszystkimi jego kantorami i oddziałami wynosi 25 milj. rs.

Bank polski, jak wiadomo, posiada kapitał zakładowy wynoszący 8 milj. rs., a nadto rezerwy w sumie 500,000 rs., a obok tego służyło mu do 1870-go roku prawo powiększenia swoich funduszy obrotowych za pomocą emisji biletów bankowych w sumie wyrównywającej jego kapitałowi zakładowemu.

W uchwale rady państwa z dnia 15-go czerwca r. b. polecono cały majątek ruchomy i nieruchomy Banku polskiego oddać pod zawiadywanie banku państwa; kapitały zakładowe i rezerwy Banku polskiego wnoszą się na rachunek likwidacji interesów tegoż banku dla pokrycia możliwych strat, ministrowi finansów pozostawiona wszakże jest możność przenoszenia z rachunku likwidacji na własny rachunek banku państwa wszelkich pozycyj, jakie za możliwe uzna. O wysokości zaś wyposażenia kantoru warszawskiego i mających się otworzyć w granicach Królestwa Polskiego oddziałów wzmianki żadnej nie znajdujemy.

Ponieważ § 2 ustawy kantorów Banku państwa nakazuje przy ustanowieniu wysokości uposażenia filij bankowych uwzględniać miejscowe potrzeby i zakres działalności, przeto jest do przewidzenia, że ze względu na też potrzeby i na dotychczasowy obszar działalności Banku polskiego i jego oddziałów, uposażenie kantoru warszawskiego i przekształcających się oddziałów będzie conajmniej tak wysokie, jak kapitały, które jeszcze w roku 1828-ym za niezbędne dla obrotów kredytowych kraju tutejszego uznane zostały.

Zakładanie kantorów i oddziałów banku państwa w obrębie Królestwa Polskiego dokonywa się na innych zupełnie warunkach, aniżeli w miastach Cesarstwa.

Tam kantor lub oddział przyszedł jako instytucja zupełnie nowa, znalazł pole dotychczas odlegiem leżące, i kapitał jego, jakkolwiek nieznaczny, zaspakajał potrzeby do tej pory weale nieuwzględniane, a nawet wytwarzał nowe potrzeby kredytowe.

Tu rzecz ma się zupełnie inaczej. Kantor i oddziały banku państwa przychodzą do miejscowości, gdzie bank polski przez 57 lat bezustannie operował i we wszystkich kierunkach zasilał miejscowe rolnictwo, przemysł i handel; w przeciągu przeszło półwiekowego istnienia banku polskiego kapitały jego wszystkimi porami wsiąkły w organizm produkcyjny kraju i jak krew ożywcza cyrkulują po całym tym organizmie; wycisnąć gwałtownie te kapitały znaczyłoby wytoczyć krew z ciała produkcyjnego, narazić ją na osłabienie i omdlenie.

Każdy rolnik, przemysłowiec i kupiec urządza swoje interesa nie tylko w stosunku do własnych kapitałów, ale z uwzględnieniem kredytu, na jaki liczyć może. Kredyt banku polskiego, jako instytucji najstarszej i najpotężniejszej w kraju, brany był w rachubę przy zakładaniu każdego prawie przedsiębior-

stwa. Wypowiedzenie tedy lub ograniczenie tego kredytu, coby nastąpić musiało przy szczupłym uposażeniu kantoru i oddziałów, naraziłoby wielu przedsiębiorców na ciężki zawód, i zmusiłoby wiele interesów do likwidacji. Nie zyskałby na tem i skarb państwa, żądanie bowiem zapłaty dotychczasowych długów, bez jednoczesnego otwarcia widoków na otrzymanie dalszego kredytu, postawi wielu w niemożności czynienia zadość przyjętym zobowiązaniom, spowoduje ich ruinę, przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu aktywów banku, gdy tymczasem utrzymanie kredytu w dotychczasowych granicach uchroni wielu przedsiębiorców od upadku i ocali od zatrąty aktywa banku polskiego, będące obecnie już aktywami banku państwa, a właściwie skarbu, jako właściciela banku.

Rozumie się, iż nie ma prawidła bez wyjątku. Bank polski, jako instytucja z ludzi złożona, nie był nieomylnym i mógł niejedną błąd popełnić przy ocenieniu zdolności kredytowej swoich klientów.

Obecnie przy przekształceniu instytucji i koniecznej w czasie takiej reformy ścisłej rewizji portfeli, błędy te daleko łatwiej na wierzch wyjdą muszą, aniżeli przy regularnym i że tak powiemy, rutynicznym biegu interesów. Naprawienie tych błędów będzie zadaniem organizatorów. Niejednemu przeto z używających kredytu w banku polskim przyjdzie kredyt ten ograniczyć albo nawet zupełnie go odmówić, ale przyczyną tego niechaj będzie większa lub mniejsza zdolność kredytowa danego klienta, nigdy zaś brak funduszu bankowego.

Kantory banku państwa korzystają z tych samych przywilejów, co i sam bank, a mianowicie depozyta nie podlegają zajęciu ani aresztowi, gotowizna znajdująca się w kasach powiatowych winna być składana do kantorów na rachunek bieżący, sprzedaż zastawów odbywa się bez interwencji władz sądowych, wszelkie operacje kantorów wolne są od opłat stemplowych.

Zakres handlowych czynności kantorów jest również taki sam jak banku, a mianowicie skup weksli i papierów publicznych, tudzież trat zagranicznych, udzielanie pożyczek, kupno i sprzedaż złota i srebra, inkaso weksli, przyjmowanie wkładów na przechowanie, na rachunek bieżący i na procentowanie.

Kantory pozostają pod bezpośredniem zwierzchnictwem zarządu banku, od którego otrzymują szczegółowe instrukcje.

Zarząd kantorów składa się z zarządzającego i dwóch do czterech dyrektorów, przy współdziałaniu komitetów pożyczkowo-dyskontowych. Prawa i obowiązki, tudzież zakres działalności tych władz odpowiada z małemi zmianami władzom banku państwa.

W szczegółach zachodzą pomiędzy kantorami nieznaczne różnice, wypływające z miejscowych potrzeb i wycieczajów. I tak np. kantorowi ekaterynburskiemu dozwolone jest udzielanie pożyczek poszukującym złota na zastaw wydobywanego przez nich kruszcu; w miejscowościach, gdzie rozwinięty jest przemysł cukrowniczy, do składu komitetów pożyczkowo-dyskontowych wchodzi przedstawiciel cukrownictwa. Tak samo kantorowi warszawskiemu dozwolone zostało wydawanie pożyczek na zakup narzędzi rolniczych, czego nie ma w innych kantorach.

— Nie daruję mu tego wstydu!—krzychałem, bijąc pięścią w stół. — Co to jest robić sobie kpiny i stawiać kogoś za przedmiot śmiechu całego towarzystwa!...

W nocy, gdyśmy się już uciszeli i Adaś chrapać zaczął, ja się zrywam na równe nogi i dalej się ubierać.

— Co ty robisz, Stasiu?—pyta, podnosząc głowę.

— Pójdę do tego łotra i w łeb mu wypalę...

— Zwarjowałeś!—krzyknie, chowając strzelbę pod swoje posłanie—ależ to zbrodnia, kryminał!...

— Na wszystko jestem zrezygnowany, ja tej hańby nie przeżyję, jemu z jednej łufki, mnie z drugiej i koniec.

Długo jeszcze potem przekładał mi i perswadował, że przecież są inne sposoby satysfakcji i niekonieczne trzeba sobie i jemu w łeb palić, lecz te sposoby przez niego podawane nie mogły trafić do mego przekonania. Krwi tylko pragnąłem Stefanezuka, krwi... bez względu na następstwa.

— No, to wyzwijmy go na pojedynek...

— Dobrze, wyzwijmy, kiedy inaczej nie można—odrzeknę i już do samego świtu omawialiśmy warunki owego pojedynku i sposoby jego wykonania.

Rano poszedł zaraz Adaś do jego mieszkania i powrócił wkrótce z oświadczeniem, że wyzwanie przyjmuje i że postara się o sekundantów, których przyszedło do wzajemnego z moimi porozumienia. Z naszej strony wysłaliśmy potajemnie posłańca do kolegi Karskiego, który o dwie mile ztąd mieszkał i podobnie jak my bawił u rodziców na wakacjach, aby bez

zwłoki czasu w ważnej sprawie natychmiast przyjeżdżał.

Dla usunięcia wszelkich podejrzeń uradziliśmy, że ja udawać będę w domu podsędków, że mnie już ta sprawa weale nie obchodzi, że przekonałem się jako to był żart, trochę niesmaczny, ale znów nie krzywdzący mego honoru.

I rzeczywiście udało mi się przez cały dzień być wesołym i rozmownym, choć się do panny Zenobji nie zbliżałem, albowiem nie mogłem jej tego darować, że śmiała się razem z innemi, ona, za którąbym krew moją do ostatniej kropli wytoczył.

Cały wieczór jeszcze omawialiśmy z Adasiem szczegóły przyszłego spotkania i szukali po książkach będących w bibliotece podsędku opisów pojedynków, jak się powinny odbywać.

Nazajutrz rano spodziewałem się przybycia Karskiego, a zapewne i sekundantów kancelisty, dlatego też zobaczywszy zdaleka tuman kurzawy zbliżający się po drodze ku miastu, wyszliśmy na spotkanie. Cały zajęty myślą zemsty nad kancelistą, ani zwróciłem uwagi, że konie i wolant wynurzający się z pyłu ulicznego były nasze. Dopiero gdy zobaczywszy mnie, stangret zatrzymał kasztanki, poznałem matkę.

— Stasiu—mówi do mnie żywo — siadaj, natychmiast zwracamy do domu. Ojciec dziś w nocy zachorował i pragnie cię widzieć koniecznie.

— Jakto, niebezpiecznie?—pytam zat rwożony.

— Lekarz niby nie straszy, ale kto to wie—odpowiada matka drżącym głosem i z widocznym niepokojem w twarzy.

W przepisach o przemianie Banku polskiego na kantor banku państwa położony jest szczególny nacisk na miejscowe potrzeby. W uchwale rady państwa z dnia 15-go czerwca roku bieżącego poruczone zostało kantorowi warszawskiemu i oddziałom prowadzenie operacji handlowych na podstawach określonych w ogóle dla kantorów banku państwa, z odstąpieniem pod względem warunków i sposobu dokonywania operacji, jakie minister finansów ze względu na miejscowe potrzeby uzna za właściwe. Na komisję też, jaka utworzoną została przez ministra finansów w celu dokonania przemiany Banku polskiego na kantor banku państwa, włożony został obowiązek zbadania, w jakim stopniu ze względu na stosunki miejscowe kraju da się zastosować do warszawskiego kantoru ogólna ustawa banku państwa i przepisy prawne dotyczące się kantorów i jakie potrzeba będzie zrobić wyjątki i zmiany, a także w jakim stopniu zastosować do kantoru warszawskiego ze względu na warunki miejscowe, instrukcje, okólniki i przepisy banku państwa o formalnościach przy wykonywaniu operacji; następnie czy nie są niezbędne jakiegobądź wyjątki i zmiany w tym względzie i czy nie należy zachować w tych lub owych sekcjach systemu rachunkowości, urzędzenia kas, załatwiania interesów i kontroli, jakie się praktykują obecnie w Banku polskim.

Ta troskliwość naczelnych władz o miejscowe potrzeby i warunki każe się spodziewać, iż takowe w dalszem rozwinięciu szczegółowo będą uwzględnione i zaspokojone; życzeniem też spełnienia tych nadziei pracę niniejszą zakończmy.

J. Kirsztot-Prawnicki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

W okręgu dyrekcji naukowej łódzkiej podniesiony został etat na utrzymanie szkół jednoklasowych i pensje nauczycieli: w Bobrownikach na szkołę 157 rs., dla nauczyciela 125 rs.; w Bojkowicach na szkołę 157 rs., dla nauczyciela 125 rs.; w Łagiszynie na szkołę 150 rs., dla nauczyciela 120 rs.; w Psarach na szkołę 207 rs. 20 kop., dla nauczyciela 160 rs.; w Sączewie na szkołę 158 rs., dla nauczyciela 125 rs.; w Siemoniu na szkołę 260 rs., dla nauczyciela 200 rs.

W ciągu roku 1884-go zbudowano w gubernji lubelskiej siedm wiorst dróg bitych gubernjalnych, z któremi długość wszystkich dróg w tejże gubernji wynosi: dróg państwowych 280 1/2 wiorst, gubernjalnych czyli pierwszego rzędu bitych 219 wiorst 206 sążni, polnych 330 wiorst 469 sążni i powiatowych czyli drugorzędnych 3284 wiorst.

W gubernji płockiej znajduje się 15 jezior, a mianowicie w powiecie lipnowskim dziesięć: Ostrowickie, Wielkie przy Skępem, Tupadłowskie, Trębińskie, Woleżyńskie, Łońskie, Witkowskie, Święte, Rudniewskie i Ossowskie, oraz pięć w powiecie rypińskim: Urszulewskie, Skrwilno, Blizno, Lipiec i Ugoszcz.

W trzech wydziałach cywilnych warszawskiego sądu okręgowego osądzono w r. z. 3,360 spraw, a po dzień 1-szy stycznia r. b. pozostało do osądzenia 5,117. Wogóle od 1876-go roku, to jest od wprowa-

dzenia nowej reformy sądowej, wniesiono spraw: 25,232, a z tych osądzono 20,140.

Dnia 5-go listopada, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w biurze zarządu tutejszej gminy starozakonnych licytacja na rozmaite dostawy dla służby gminy w roku 1866-ym w ogólnej wartości 8,650 rs.

Od dnia wczorajszego wydany został zakaz przewozu trzody chlewnej przez Sosnowice do Prus.

W kościele archikatedralnym św. Jana przystąpiono do odrestaurowania wspaniałego pomnika rodziny Małachowskich.

Sesja zgromadzeniu tutejszych rymarzy odbędzie się dnia 24-go b. m., o godzinie 4-iej po południu, w mieszkaniu starszego.

Jutro, o godzinie 6-iej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja zgromadzenia jubilerów tutejszych.

P. Bronisław Zawadzki ustąpił z redakcji *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*.

Z literatury.

Nakładem redakcji *Hodowcy* wyszło dzieło p. n. „Podręcznik do racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich”, napisał Antoni Brownsford.

Jest to praca oryginalna, oparta na dziełach i badaniach autorów niemieckich dra Emila Wolffa, dra Juljusza Kühna, dra O. Rohdego i dra Haubnera.

Ważny dodatek stanowią starannie ułożone tablice posiłkowe do obliczania składu pożywnego przedmiotów pastewnych w mieszankach.

Księgarnia A. W. Gruszeckiego wydała dziełko p. n. „Szkice z Gruzji” przez Artura Leista.

„Kalendarz rolniczy” na r. 1886-ty Antoniego Strzeleckiego wyszedł już z druku.

Z teatru i muzyki.

Ogłoszona w repertuarze na dzień jutrzejszy „Gioconda”, zastąpiona zostanie „Aidą”.

Zmianę tę wywołała przedłużająca się niedyspozycja panny Hermanówny.

W „Aidzie” da się usłyszeć pierwszy raz panna Marja Stolcman-Prylińska.

W partji Ramfisa wystąpi p. Zawadzki.

Jutro wznowiony zostanie na scenie teatru Romaitości jednoaktowy obrazek dramatyczny Fr. Coppée’go pt. „Przechodzień”.

Grać w nim będą pierwszy raz panie Wisnowska (Zanetto) i Noiret (Sylwanja).

Panna Marja Giuri przybyć ma w przyszłym tygodniu do Warszawy, a w niedzielę rozpocząć gościnne występy w balecie „Coppelja”.

Rejestr firmowy.

W uzupełnieniu artykułu o rejestrze firmowym otrzymujemy od pana Filipa Flamma następujące uwagi.

Komitet delegował w maju r. b. komisję z pięciu członków swoich do ułożenia projektu.

Komisja przedyskutowała i uchwaliła główne podstawy zamierzonego urzędzenia.

Wypracowany na tej zasadzie w znacznej części i umotywowany pierworys projektu, jest obecnie rozbiegany przez komisję.

Tym sposobem, jak na teraz, jeszcze sprawy tej nie można uważać za ukończoną.

Ajentyry zbożowe.

Z chwilą otwarcia kolei dąbrowskiej coraz liczniej mnożą się ajentyry zbożowe, otwierane w znaczniejszych punktach, położonych przy tej kolei.

Ajentyry pośredniczą prz sprzedaży zboża, a najwięcej przydają się drobniejszym rolnikom, nie mającym żadnego kredytu i potrzebującym na razie gotówki.

Większy rolnicy tylko w wyjątkowych razach korzystają z agentów, woląc sprzedaż załatwiać bezpośrednio.

Najwięcej traci na agentach drobne rolnictwo, potrzebując opłacać znaczny procent ze swych dochodów.

Pocieszająca wiadomość.

Dowiadujemy się, iż jedna z fabryk narzędzi rolniczych, która z powodu stagnacji zmuszona była wstrzymać czynności, obecnie nanowo zostanie w ruch puszczona.

Otworzy się więc znowu pole do pracy dla pewnej ilości rąk wolnych.

Z rynku cukrowego.

Odbijające się obecnie zebrania akcjonariuszów cukrowni i przedstawiane bilanse wykazują znacznie niższy dochód w porównaniu z rokiem przeszłym.

Dywidenda w ogóle dosięga zaledwie 6%, i to w niewielu miejscach.

Ceny tymczasem cukru trzymają się ciągle jednostajnie, około 22 złp. za kamień 24-funtowy.

Sprawozdanie roczne.

Kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników kolei nadwiślańskiej w dniu 1-ym b. m. zamknęła rachunki roczne.

W ciągu roku sprawozdawczego kasa liczyła członków 412, z kapitałem rs. 30,877 kop. 56.

Remanent w chwili zamykania ksiąg wynosił rs. 139 kop. 37, zatem na lokacji u członków znajdowało się rs. 30,738 kop. 19.

Kąpiele wiślane.

Dzięki niezwykle ciepłej porze, znaczna stosunkowo liczba osób uczęszcza jeszcze corano do kąpeli wiślanych.

W gronie używających zimnych kąpeli przeważnie znajdują się osoby w wieku podeszłym obojga płci, ale są też i młodzieńcy a nawet dzieci.

Umiejętnie i ostrożnie prowadzona kuracja hydropatyczna wydaje często bardzo pomyślne rezultaty, bywa, jednakże niekiedy powodem ciężkich chorób.

W każdym razie bez porady lekarskiej nie należałoby stosować tego rodzaju środków leczniczych.

Praktyczna nowość.

Jeden z właścicieli bufetów na kolei wiedeńskiej wprowadził wydawanie obiadów wraz z nakryciami do wagonów pasażerskich.

Służba pociągowa zostawia nakrycia na następnej stacji, zkad powracają do bufetu.

Na kolejach zagranicznych jest to rzecz praktykowana oddawna.

Kochałem bardzo ojca, wiadomość więc ta boleśnie mnie dotknęła. Szybko zabrałem moje rzeczy z altanki, pożegnałem podsejdków i Adasiowi szepnąłem: urzędzcie wszystko i dajcie mi znać, ja się stawie niezawodnie.

Matka przez ten czas załatwiła sprawunki w aptece i ruszyliśmy żwawo ku domowi. Przez drogę dopytywałem się o chorobę ojca, pragnąc wiedzieć o wszelkich szczegółach zasłabnięcia, lecz matka, choć pełna niepokoju, odpowiadała mi to, ni owo. Dopiero wjeżdżając do wsi, zwróciła się do mnie z oczami pełnymi łez.

— Stasiu, nie martw się, ojciec nie jest chorym, głowa go trochę boli, ale to rzecz zwyczajna. Na miłość boską, powiedz mi teraz, co ty tam nabroił?

— Nic, proszę mamy.

— Jakto nic, kiedy przed chwilą przyjechał do nas Krasnowiejski z oświadczeniem, że jest przez Stefańczuka uproszony na sekundanta do pojedynku, który się ma odbyć z tobą... Stasiu, jak mogłeś coś podobnego zrobić? Kiedy on mi to pod sekretem powiedział, ja struchlałam, serce mi bić przestało... Co, ty, ty jeszcze dzieciak prawie, miałbyś życie swoje narażać dla jakiegobądź urazy, czy żartu... Niegodziwe dziecko, czyż nie rozumiesz, że śmierć twoja, to śmierć dla mnie... Straszne rzeczy, jakie mi też zmartwienie spowodowały... patrz, ja cała jestem wzburzona, jechałam tu jak szalona...

Zal mi się zrobiło matki, lecz musiałem ją ze wszystkimi szczegółami zajścia obznać, dowodząc, że dla honorowego człowieka nie ma tu innego wyjścia.

W domu ojciec bardzo się ucieszył, żem wrócił, bo

właśnie w wielkim był kłopotcie z powodu, że kucharz zachorował i nie było komu dozorować robotników. To deszcz, to słońce zabłyśnie i trzeba poprostu kraść z pola. Idźże mi, moje dziecko, zaraz do stodoły i pilnuj, aby jaknajprędzej składali. Owsa niech nie kładą bardzo wysoko, bo trochę mokry i zgrzać się może, ale tak potrochę na pszenicę, na żyto, a reszta na klepisko koło młocarni... Matko, daj mi tam co przetrzącić... weźże sobie książeczkę do zapisywania kop.

Poszedłem, niepodobna bowiem oprzeć się życzeniu dobrego ojca, a zresztą chciałem być sam, żeby jakoś te wszystkie zmartwienia trochę przetrwać. Zadzwoniono na południe, ja wracam do domu na obiad, gdy wybiega naprzeciw mnie matka, podając mi list.

— Od Adasia zapewne?

— Nie wiem, czytaj, przywiózł go posłaniec od Krasnowiejskiego.

List był od pana kancelisty z najformalniejszym przeproszeniem za żart, którego sobie, licząc na bliską znajomość naszą, trochę nierozważnie dozwolił, a kończył się tak: „Jeżeli dla szanownego pana przeproszenie to nie wydaje się dostatecznym, gotów jestem powtórzyć je publicznie przy tych osobach, które obrazę słyszały.”

— Tchórz!—zawołałem z ironicznym tryumfem, podając list matce.—Naturalnie, że musi mnie publicznie przeprosić.

Matka przeczytała z rozpromienioną twarzą, całując mnie z wielką czułością w czoło, odezwała się łagodnie:

— Stasiu, masz już pełną satysfakcję, na co ci

żenować człowieka, znacznie starszego od ciebie, i wierz mi, bardzo porządnego. Przez to wyrządziłbyś wielką przykrość i podsędkom.

— Cóż to dla nich za przykrość, albo on ich swat czy brat?

— Jakto, nie wiesz? przecież Stefańczuk jest od miesiąca narzeczonym Zenobji.

— Żartuje mama—mówię, oblewając się rumieńcem.

— Jak ciebie kocham, tak jest. Trzymają to w tajemnicy, bo on sobie tego życzył, ale podsędkowa już ze dwa tygodnie temu jak mi to powiedziała.

Machnąłem tylko ręką, jak człowiek, na którego zanađto w jednej chwili spada ciosów. Dlatego też poprzestałem na listownem przeproszeniu i i więcej do podsędków nie pojechałem. Wart Pac pałacu i pałac Paca, pomyślałem, przekonawszy się o zdradzie Zenobci, najformalniej bowiem uważałem się za człowieka zdradzonego przez pannę, dla której gotów byłbym życie poświęcić... I wierzę tu kobietom!...

Dopiero w pięć lat potem spotkałem się z państwem Stefańczukami. On wkrótce po naszym zajściu został notariuszem w oddalonym mieście, gdzie z żoną wyjechał, i teraz dopiero pierwszy raz przyjechali odwiedzić rodziców. Boże drogi, co się z tej Zenobci zrobiło? Kubek w kubek podobniusięka do papy podsędku, taka sama tłusta i pulchna baryłeczka o trzech podbródkach... Bóg strzegł, że ja sobie wziął kancelista i cieszy się nią jak pieścidelkiem. Winszuję mu, ale nie zazdrozczę!

= Fortepian... parowy.

Właściciel pewnej restauracji posiada fortepian mechaniczny, którego korbę obracali po kolei miejscowi kelnerzy.

Obecnie pomyslowy restaurator zaopatrzył się w mały motor parowy, którego tłocznia została połączona z korbą fortepianu.

A więc posiadamy już muzykę... parową.

Tak przystało na pełen wynalazków wiek XIX-ty!

= Odszkodowanie.

Donosiliśmy przed miesiącem o zalewie wodą mieszkania państwa R. z ulicy Wspólnej.

Szkoda w obiciu, meblach itp. okazała się dość znaczną i p. R. wystąpił z akcją sądową przeciw lokatorowi z drugiego piętra, panu B.

Ten ostatni tłumaczył się, iż zalew spowodowała służąca i że on temu nie był winien.

Sędzia jednak inaczej się na odpowiedzialność lokatora zapatrywał i stosownie do podanej z należytymi dowodami likwidacji, przysądził od B. na rzecz R. 285 rs., włączając w to koszty prowadzenia sprawy.

= Zbytek.

Pewien złoty młodzieniec, gwałtownie tracący resztki odziedziczonej po wuju fortuny, sprowadził sobie z Paryża lokaja i kucharza, naturalnie za dobrem wynagrodzeniem.

Pierwszy z nich ma pobierać 600, a drugi 1,000 franków pensji miesięcznej.

Należność, oprócz kosztów podróży, za pół roku z góry została uiszczona.

Drogi szyk!

= Uczta... rudyh.

W dniu wczorajszym w jednej z pierwszorzędných restauracyj zasiadło do stołu dwunastu mężczyzn.

Wszyscy biesiadnicy odznaczali się czerwono-rudym włosom na głowach.

Inicjatorem oryginalnego posiedzenia był złośliwy amfitrjon, który zaprosił na wieczerę gości, obdarzonych przez naturę tegoż samego koloru włosami, jak i on.

Zebranie bądźco bądź oryginalne.

= Ostrożnie ze znajomościami.

Kilka dni temu pan Z. wyjeżdżał z Warszawy na dni kilka do Mińska gubernjalnego.

W wagonie klasy drugiej znajdowało się małżeństwo, które z wielką grzecznością ustąpiło miejsca przybyłemu.

Gdy pociąg ruszył, niezajomy wszczął rozmowę, a następnie po za Kotuniem poczęstował pana Z. wódką.

Po wypiciu pan Z. uczuł ociężałość powiek i wielką senność.

Tknięty obawą towarzystwa, napół śpiący otworzył okno wagonu i oddychając świeżem powietrzem, dojechał do Siedlec.

Tu przesiadł się do bardziej zaludnionego wagonu, co wywołało niezadowolnienie gościnnego małżeństwa.

Jaki był cel częstowania podróżnego usypiającą wódką, nadmieniacz byłoby zbyt cennym.

= Zuchwałe oszustwo.

Przed kilku tygodniami do p. J. Rakowskiego zgłosił się młody człowiek, przedstawiając się jako Antoni Wilski, syn dawnego kolegi i przyjaciela p. R., mieszkającego obecnie na Wołyniu.

Młodzieniec przedstawił list ojca, w którym ten prosi p. R. o wyrobienie synowi miejsca w którymś z majątków ziemskich, w charakterze praktykanta.

Pan R. zadosyć uczynił tej prośbie i zarekomendował młodzieńca szwagrowi swemu, p. Dąbrowskiemu z Brzechlina pod Częstochową.

Praktykant bezzwłocznie wyjechał i miejsce otrzymał.

Tymczasem w kilkanaście dni później przyjeżdża do Warszawy p. Dąbrowski i opowiada panu R. o tajemniczym zniknięciu praktykanta, który odebrawszy z młyna parowego 1,300 rs. należących się za pszenicę, więcej się w Brzechlinie nie pokazał.

Przedsięwzięte natychmiast poszukiwania przenieściercy okazały się daremnymi.

Zmartwiony tym faktem p. R. osobiście udaje się do p. W., swego przyjaciela pod Uściług, sądząc, iż polubownie cała sprawa najlepiej się załatwi.

Pan W., jakkolwiek rad był odwiedzinom przyjaciela, z którym się od lat kilkunastu nie widział, zaprzeczył iżby miał przysłać swego syna, a tembardziej pisać list rekomendacyjny.

Z dalszej rozmowy okazało się, iż list ów sfabrykował niejaki Wiktor Falkowski, który u p. W. pozostawał w charakterze oficjalisty i za rozmaite nadużycia był ze służby wydalony.

Zuchwały oszust, dowiedziawszy się o stosunku łączącym obu przyjaciół, ułożył śmiało plan wyzyskania, który, jak widzimy, udał mu się w zupełności.

= Okradzenie kiosku.

Nocy wczorajszej okradziono kiosk znajdujący się na rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Złodziej dostał się do wnętrza przez wyjęcie szyby.

Sądząc z niewielkiego otworu, musiał to być mały chłopiec.

Poszkodowana Karolina Przybyłkowska zameldowała, iż skradziono jej 3 rs. w gotówce, maszynkę naftową, okrycie i różne książki.

= Kradzieże.

Na Grzybowskiej pod nr 5 z mieszkania p. Józefa Kepińskiego skradziono futro wartości 150 rs.—Na Karmelickiej pod nr 7-ym z piwnicy należącej do Rozalji Kaftalowej skradziono różne przedmioty wartujące 230 rs.—W mieszkaniu J. Zathejma na Nowomiejskiej pod nr 1-ym spełniono kradzież garderoby.—Na Pawiej pod nr 35-ym w biały dzień z mieszkania p. F. Orzełkiewiczowej skradziono różne przedmioty na 100 rs.—Wreszcie na Nalewkach pod nr 9-ym, Herszowi Hersztenzangowi skradziono garderobę i bieliznę na sumę 441 rs.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskimi dwoje dzieci Antoniny Mroczkowskiej, praczki, pozostawionych bez dozoru w kuchni, wylało na siebie garnek z ukropem.

Czteroletnia dziewczynka uległa tak silnym poparzeniom, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Chłopczyk poniósł mniejsze oparzenia na twarzy i rękach.

= Nieostrożna.

Ruchla Margłowa, wbrew ostrzeżeniom konduktora i pasażerów wyskoczyła na Targowej z wagonu kolei konnej, znajdującą się w pełnym biegu.

Lekkomyślna kobieta upadła na bruk i poniosła tak ciężkie obrażenia na całym ciele, iż nieprzytomną odwieziono do szpitala.

= Benedykcja.

W uroczystość Wszystkich Świętych odbędzie się benedykcja nowego kościoła we wsi Sadkowicach, w powiecie rawskim.

Benedykcji dopełni z upoważnienia ks. arcybiskupa warszawskiego ks. German Grabowski, dziekan rawski.

Kościół w Sadkowicach wzniesiony został kosztem p. Marjana Zawiszy, właściciela dóbr.

= Nowy kościół.

We wsi Iglówka, w okolicach Marjampola, wzniesiono kościół mурowany w stylu gotyckim, w miejsce drewnianego, mocno już zniszczonego.

Budową kościoła, wzniesionego ze składek parafjan, samych włościan, zajmował się gorliwie ks. Wincenty Kaczergis.

= Na inny cel.

Klasztor powiżytkowski w Lublinie ma być przebudowany na koszary dla wojska.

Jest on jedną ze starszych pamiątek architektonicznych Lublina i ma salę godną uwagi ze względu na zdobiące ją gipsatury i freski artystycznej wartości.

= Restauracja.

W Częstochowie przystąpiono do naprawy murów, otaczających kościół.

Rozpoczęto od bramy wjazdowej.

Od strony miasta front już ukończony.

= Dla zachęty.

Łódzka gmina izraelska zamierza przedsięwziąć środki zaradcze przeciwko niechęci żydów do służby wojskowej.

W tym celu każdy izraelita, powołany do losowania w r. b., wnieść ma pod kontrolą zarządu synagogi pewną kwotę, odpowiednią do zamożności.

Z funduszu w ten sposób powstałego otrzymywał ma następnie każdy uznany za zdolnego do służby wojskowej 500 rs., z których część dostanie zaraz, resztę zaś po odbyciu służby wojskowej wraz z procentami, jako zasiłek do rozpoczęcia jakiego przedsiębiorstwa.

ZE ŚWIATA.

× Na wystawie berlińskiej, otwartej obecnie, wykazało się, że artyści stolicy nadsprejskiej nie mogą rywalizować z malarzami monachijskimi. Tylko w kierunku malarstwa portretowego prześcignął Berlin Monachjum. Jako portrecista odznacza się głównie hr. Harrach.

× Ks. Spee, uczeń Secchi'ego, mianowany został dyrektorem obserwatorium królewskiego w Brukselli. Uczony kapłan, urodzony z polki, kształcił się pierwotnie inżyniera, następnie ulegając powołaniu, przywdział szatnię. Prace jego matematyczne znane są w świecie naukowym.

× W Kronsztadzie ma być wzniesiony pomnik dla porucznika Pastuchowa, który w podróży, odbytych w latach 1832—34-go, odkrył na oceanie Lodowatym wyspę Nowąją Ziemi.

× Prasa angielska, zwłaszcza prowincjonalna, wystąpiła przeciw nadmiernemu rozpanoszeniu się Niemców w trójkrólestwie. W skutek tego banki prywatne w Liverpoolu zwolniły od zajęć przeszło dwustu oficjalistów niemieckiego pochodzenia, zastępując ich krajowcami.

× W Turkestanie wynaleziono roślinę Ferula Sumbul, która ma stanowić wyborny środek przeciw cholere i gorączkom tyfoidalnym.

× Niemieckie stowarzyszenie kolonialne (*Kolonialverein*) postanowiło założyć kolonje w południowej Brazylii, w prowincji Rio Grande da Sul. Odpowiednich badań i rozmiarów podjęło się dwóch Niemców, przebywających już czas dłuższy w Brazylii. W tę stronę stowarzyszenie pragnie skierować pewną część mnożących się z dniem każdym wychodźców z wielkiego *Vaterlandu*, który mimo swej wielkości nie może dać wszystkim swoim chleba powszedniego.

× Najwyższym kominem szczyli się dotąd Anglii. Był nim komin w fabryce chemicznej St. Rollox, w Glasgow, mający 132'5 metrów wysokości. Honoru tego pozazdrościli obecnie Anglikom Niemcy, bo wystawili w Mechnich, w hucie ołowiu, komin wyższy o dwa metry od glosgowskiego. Komin mechnichski ma 134'6 metrów.

× Sto tysięcy franków odziedziczył w tych dniach młody książę Wiktor Napoleon Bonaparte. Sumę tę zapisała mu córka jednego z byłych lokajów Napoleona I-go.

× Oryginalną modę wywołał zwyczaj, przyjęty w paryskim „Théâtre français”, a niepozwalający damom nosić kapeluszy podczas przedstawienia. Wskutek tego zakazu wymyśliły sobie elegancki paryskie rodzaj kapeluszy składanych (*chapeau claqué*), zamykających się tak samo, jak męskie.

× W Marsylii ujęto wielką bandę fałszerzów pieniędzy: francuskich, włoskich i hiszpańskich. Operacje tego szlachetnego stowarzyszenia, w którego skład wchodzi także kobiety, rozciągały się na wszystkie stolice europejskie. Fałszowano nie tylko banknoty, lecz także monety, pozłacane do złudzenia za pomocą środków galwanoplastycznych. Pracownicy tych artystów polieja nie zdołała dotąd wykryć.

× W Saragossie przy ratowaniu cholerycznych odznaczyła się niepospolitem męstwem 12-letnia dziewczyna, Conception Ineva, której król udzielił w nagrodę poświęcenia krzyż pamiątkowy.

× Trzęsienie ziemi w Nicolosi, na wyspie Sycylii, zniszczyło prawie całą miejscowość. Dwie trzecie mieszkańców przebywają pod gołym niebem, reszta uciekła do Catanji. Nicolosi uległo pierwszy raz katastrofie wskutek wybuchu Etny dnia 8-go marca r. 1538-go.

× Laury Stephan'a, naczelnego dyrektora poczt niemieckich, niepokoją włoskiego urzędnika komunikacji, p. Felisce Pagliuzzi. Wynalazł on osobny, oryginalny rodzaj przekazów pocztowych na pieniądze, ułatwiających niezmiernie przesyłki drobniejszych sum. Zamiast wpłacania do kasy odpowiedniej ilości, kupuje się na poczcie markę potrzebnej wysokości, przykleja się ją do zwykłego przekazu i rzuca do pierwszej lepszej skrzynki. Poczta, dokąd przekaz wysłany, wypłaca adresatowi ilość wskazaną przez markę. Pomysł ten zaczyna się i pocztmistrzom pruskim podobać.

× W Medjoanis produkuje się obecnie towarzystwo, które całą operę Bellini'ego „Normę” wykonywa z całą dokładnością, nie śpiewając jednak, tylko gwizdząc. Dosyć sobie wyobrazić gwizdaną arję *Casta diva*, ażeby mieć pojęcie o tem muzykalnym barbarzyństwie. Rolę sędziwego Orovista gwizdzą szesnastoletnia dziewczyna, gdyż żaden z męskich członków trupy nie mógł się jej nauczyć. I ludzie na to chodzą, a nawet przyklaskują temu jeneralnemu wygwizdywaniu swojego dobrego smaku.

× Książę Walji bawi się zwykle bardzo dobrze w podróży, które dość często podejmuje. Zabawę tę zawdzięcza niekropowaniu się formami i ceremoniałem dworskim. Zachowując ściśle *incognito*, przebiega w gronie kilku zaufanych osób ulice nieznanego miasta, zaglądając do wszystkich, choćby najskrytszych miejscowości. Donoszą dzienniki wiedeńskie, że książę przepędził podczas swego obecnego pobytu w stolicy naddunajskiej cały wieczór w „Orfeum”, a w Peszcie, dokąd pojechał na wystawę, poruszał się zupełnie swobodnie ku zadowoleniu wystawców.

× Opowieści o ukrytych skarbach nie bywają zawsze tylko legendami. O jednym z domów w mieście Svendenborg, na wyspie Fionji, opowiadano sobie oddawna, że pod jego podwalinami znajdują się wielkie skarby. Opowieść ta znajdowała do tego stopnia wiarę, że każdy nowy właściciel owego domu zastrzegł sobie w kontrakcie własność ukrytych skarbów. Obecnie zniesiono stary budynek i znaleziono rzeczywiście 10 sztab srebra i 3,774 sztuk złotych i srebrnych monet, pochodzących z czasów króla duńskiego Eryka, który panował od r. 1396—1412.

× Kardynał Cleskey, arcybiskup katolicki w Nowym Jorku, zeszedł z tego świata d. 10-go b. m. Zmarły urodził się w r. 1810-ym, a arcybiskupem był od roku 1864-go.

× Telefon transatlantycki, jak nam donoszą dzienniki, jest bliskim urzeczywistnieniem. Dotychczas jednak doniesienia o wprowadzeniu w życie tego pomysłu są bardzo tajemnicze, nie zawierają ani jednego nazwiska, jednym słowem wyglądają na zwykłą kaczkę dziennikarską.

ską. Jakiś milioner miał już 500,000 f. st. wydać na wypróbowanie systemu pewnego wynalazcy i rezultat prób miał być bardzo pomyślny. Naszem zdaniem, dużo jeszcze wody upłynie, nim będziemy mogli słyszeć z Europy kichnięcie prezydenta Stanów Zjednoczonych i odpowiadać mu telefonem „na zdrowie”.

× **Ślawny słoń lumbo**, wysłany do Ameryki, poległ niedawno skutkiem rozbitcia się pociągu. *Sport* podaje wizerunek jego i życiorys. Jest zamiar wystawienia mu tablicy pamiątkowej w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

× **Nowy wynalazek**. Pewien mechanik z Baker-City (w stanie Oregon) donosi do Waszyngtonu, do biura patentów, że wynalazł maszynę nakształt zegara, za pomocą której można zapisywać sny, tak iż każdy, kto używa tej maszyny, może, gdy się rano obudzi, znaleźć zapisane na tabliczce wszystko, co mu się śniło w nocy.

× **Dowód odwagi**. „Nie rozumiem dlaczego nasz kapitan pojął tak brzydką kobietę za żonę—mówił jeden z młodych oficerów do swego kolegi.” „Mnie to wcale nie dziwi—odparł zagadnięty—bo nasz kapitan odznaczał się zawsze odwagą bohaterską.”

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:
— *Art. nad.*—W dzisiejszym numerze waszego pisma mieści się wezwanie „o skromne ale liczne ofiary na wpisy dla niezamożnych uczniów.” Trudno zrozumieć dlaczego w sprawie obchodzącej ogół, zwracacie się w jedną tylko stronę, dlaczego nie wzywacie wszystkich z pomocą przyjść mogących, a szczególnie też tych, którym los dał możność niesienia bliższym szerszej pomocy. W nadziei, że nie odrzucicie chętnie podanej ręki, przesyłam na wpisy rs. 200.
Juliusz Wertheim.

Ne k r o l o g i a .

† S. p. Aniela **Dużkiewicz**, panna, przeżywszy lat 21, przeniosła się do wieczności w dniu 15-m października 1885 r. W głębokim smutku pograżeni rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w sobotę, to jest dnia 17-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —1178—

† S. p. Jadwiga **Szczepańska**, panna, córka Bronisława Szczepańskiego, urzędnika T. K. Z. i s. p. Tekli z Stępniewskich, przeżywszy lat 21, zmarła dnia 15-go października 1885 roku. Pozostali ojciec z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, w dniu 17-ym października, to jest w sobotę, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —3417—

† W sobotę, to jest dnia 17 października jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Katarzyny **Kronenbergowej**, odbędzie się o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) żałobne nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3407—

† W sobotę, to jest dnia 17-go października, za duszę s. p. Tereni **Czartoryskiej**, zmarłej w Krakowie dnia 5 października 1884 r., odbędzie się msza święta, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Aleksandra, na którą pozostali w żalu rodzice zapraszają. —3409—

† Za duszę św. i nieodżałowanej pamięci Anny z Lewickich **Krajewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-iej i pół zrana, w sobotę, to jest dnia 17-go października. —3411—

† W dniu 14-ym października, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku jedynego syna naszego s. p. Romana **Leszera**, b. ucznia gimnazjum prywatnego. Nieutuleni w żalu rodzice po stracie ukochanego dziecka, składają najserdeczniejsze podziękowanie, tak licznie zebrany szanownym przyjaciołom i znajomym, którzy swoją obecnością przyczynili się choć w części do otarcia łez nam nieszczęśliwym rodzicom, oraz i tym, którzy na własnych barkach ponieśli drogę nam zwłoki do grobu, wynurzamy raz jeszcze z serca nasze szczerze „Bóg zapłać”.
—3414— **August i Florentyna Leszer.**

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiadomości poświęcają artykuł wstępny w ostatnim swoim numerze polityce Anglii, a to z powodu przyniesionej przez telegraf wiadomości o dokonaniu przez sir Drummonda Wolfa porozumieniu z Portą w sprawie Egiptu, czyli jak się wyraża petersburski dziennik, oddania Egiptu pod zarządek angielski. Przeszedłszy niedawno w północnym Afganistanie przez upokorzenie „wawozów kaudyńskich”, Anglja potrafiła już odzyskać przytomność i dawnym swoim zwyczajem zamącać wodę, aby z niej cośkolwiek dla siebie wyciągnąć. Tym razem woda zamącała się w najdogodniejszym dla Anglii miejscu, bo na Wschodzie. „Nie wierzymy, powiadają *Petersb. wiad.*, w pogrózki *Standarda*, objawiającego gotowość podtrzymania ks. Aleksandra na tronie bułgarskim wszelkimi siłami arsenału w Woolwich, podejrzanymi też wydają nam się zapewnienia margrabiego Salisburyskiego, który w Newportie mówi o swojej przychylności dla zjednoczone-

go narodu bułgarskiego, mogącego stać się „cyta-delą przeciwko Rosji”—wszystko to jest szczekaniem pustelnymi pochłani dla zamaskowania wcale nie wojowniczej, ale bardzo korzystnej operacji. Nie ma wątpliwości, że margrabia Salisbury nawet jeszcze przed wyborami wystąpiłby chętnie jako ry-cerz bez trwogi, i czerpie natchnienie nie z polityki swego ludzkiego i miłującego spokój poprzednika, ale marzy o prowadzeniu tradycji Beaconsfielda. Byłoby wszakże dość naiwnem sądzić, że lord Salisbury chce rzucić zarzewie na prochową beczkę kwestji wschodniej. Polityka Anglii była zawsze handlową, nie gardzącą czasem przyswojeniem sobie tego, co źle było strzeżonem. Anglja była i pozostanie wierna tej polityce. Mogła ona za-chęcić księcia Aleksandra do śmiałego kroku w nadziei, że tem zamąci wodę; Anglja czuła na swoim grzbiecie całe brzemie zgodnej Europy i mogła szukać sprężyny dla naruszenia tej strasznej dla siebie zgody. Nie pragnie ona jednak wcale podnosić kwestji wschodniej w całej jej rozciągłości. Dla niej dość jeżeli widmo niepróżni zakłóci spokój Europy: skorzysta ona z tej sposobności dla uregulowania swoich interesów z Turcją. Słyszymy już o porozumieniu co do Egiptu—usłyszymy jeszcze być może o innych szczegółach dotyczących Dardanelów i Bosforu. Wszystko to udawało się dawniej, ale może też udać się i teraz: niepróżni Porta płaci *gotowizną* za dostawę prowiantu do Adrianopola, jak zapewnia *Kölnische Zeitung*, trzebaż było zkadkolwiek dostać tej gotówki. Anglja znowu odgrywa dawną rolę europejskiego wiehrzyciela; za to zapła-cą narody Europy i my naturalnie także.”

Korespondent wiedeński gazety *Nowoje wremja* telegrafuje do tego pisma, że według nadeszłych tam wiadomości z Konstantynopola, Porta miała rozesłać do mocarstw europejskich nową notę okólnikową, w której prosi o jaknajrychlejsze rozstrzygnięcie kwestji wschodnio-rumelijskiej. Porta uważa tę sprawę za pilną i prosi o natychmiastowe zakomunikowanie jej decyzji mocarstw, inaczej bowiem będzie musiała postąpić według swojego własnego uznania.

Journal de St. Pétersbourg w przeglądzie politycznym omawia świeży artykuł, w którym *Norddeutsche allgemeine Zeitung* doradza małym państwom półwyspu bałkańskiego umiarkowanie i powściągliwość. „Uwagi organu berlińskiego — mówi *Journal* — są świadectwem obecnego usposobienia mocarstw względem ruchu, którego punktem wyjścia jest Bułgaria, usposobienia opartego na dokładnej znajomości obecnego położenia rzeczy. Być może, że Europa byłaby musiała pogodzić się ze zjednoczeniem bułgarskiem dokonaniem w Filipopolu, ale wobec rozszerzeń, z jakimi występują wszystkie ościennie małe państewka coraz się staje widoczniejszym, że polityka zachowawcza i odpowiadająca traktatowi zawsze jeszcze przedstawia najwycieńszony szans zażegnania rozległego pożaru. W ten sposób wyjaśnić sobie można znaczenie pomienionego artykułu *Nordd. allg. Zig.*”

Według informacji dzienników petersburskich, minister spraw wewnętrznych, hr. Tolstoj, obejmie zarząd ministerjum z dniem 1-ym listopada.

Zarządzający ministerjum marynarki, jen.-adjud. Szestakow, zwiedzając — jak donosi *Nou. wremja* — do dnia 30-go września Kronsztad i warsztaty portowe, zwrócił szczególną uwagę na roboty około korwety „Witiaz” i polecił przygotować ją do jaknajrychlejszego wyjścia na morze, z powodu zamierzonego wysłania jej na spotkanie cesarskiego jachtu „Dierżawa”.

Z ostatniej chwili.

Wiadomo, że konferencja ambasadorów w Konstantynopolu zredagowała nowy memoriał. Opiewa on łagodniej od poprzedniego w ustępach potępiających zachowanie się Serbji. Nad Bosforem nie wierzą wszakże w skutek owego memoriału. Rosja żąda coraz energiczniej przywrócenia *status quo ante* w Rumelji. W. Porta wskutek zwlekania i niezgody mocarstw zaniechała myśli przyzwolenia na unję osobistą księstw bułgarskich. Twierdzą w Stambule, że gdyby mocarstwa północne okazały się zgodniejszymi w swych zapatrywaniach, przelew krwi dałby się jeszcze uniknąć.

Naczelnik rządu rumelijskiego, Stransky, oświadczył w rozmowie ze znanym publicystą serbsko-niemieckim, Gopcewiczem, iż zjednoczenie Bułgarji z Rumelją zamierzonym było istotnie dopiero w 1886-ym roku; gdy wszakże dowiedziano się w Rumelji, że silne wpływy zagraniczne naciskają na złożenie ks. Aleksandra z tronu bułgarskiego, przyspieszono wybuch dla ocalenia księcia.

Z Niszu telegrafują dnia 14-go b. m.: Z czterech pułków piechoty bułgarskiej (każdy liczy po 3200 ludzi), które obozowały w Küstendil, wczoraj wysłano dwa w kierunku Sofji, celem obsadzenia przemyku dragomańskiego. Weissel basza przybył do

Skoplia, celem oczekiwania tamże wojsk tureckich przybywających z Salonik.

Posel austriacki w Belgradzie, hr. Khevenhüller, udał się znowu wczoraj do Niszu i pozostanie odtąd stale przy królu. Podobno król Milan zamierza w każdym razie oczekiwać rezultatu konferencji.

Książe Aleksander bułgarski wyjechał z Filipopolu w głąb kraju, celem inspekcji wojsk.

W Watykanie rozpoczęło się już w sobotę badanie dokumentów do sprawy wysp Karolińskich. Ojciec św. oświadczył, iż przyjmuje rolę pośrednika, nie zaś sędziego rozjemczego.

Włoski minister marynarki zarządził uzbrojenie okrętów pancernych „Palestro” i „Terrible”, tudzież wieżowca „Italia”.

Journal officiel zamieszcza nominację p. Coutouly na posła francuskiego w Bukareszcie, a p. Millet'a na posła w Belgradzie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

Wiedeń 16-go października. — Koło polskie wybrało na mówców swoich w rozprawach adresowych izby deputowanych: Hausnera, ks. Jerzego Czartoryskiego, Hompescha, hr. Wojeiecha Dzieduszyckiego i prof. Euzebjusza Czerkawskiego o.

Wiedeń 16-go października. — Podczas wczorajszych rozpraw adresowych w izbie panów wystąpili gwałtownie przeciw rządowi Unger i Hasner, przepowiadając rychły upadek systemu hr. Taafego.

Wiedeń 16-go października. — Formalnie odpowiedzieć mają zarówno sułtan, jak ks. Aleksander na memoriał konferencji. Tymczasem jednak wypadki posuną się zapewne dalej.

Wiedeń 16-go października. — Na zamówienie z Serbji wysyłają tam z Wiednia pociąg sanitarny.

Belgrad 16-go października. — Król Milan oświadczył oficerom, że do dwóch dni rozstrzygnie się pytanie, czy i w jakim kierunku nastąpi akcja zbrojna.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 16-go października. — Podczas obrad w izbie panów nad adresem mającym być odpowiedzią na mowę tronową, prezes ministrów Taaffe, odpowiadając na zaczepki opozycji, zarzucającej mu stronność na korzyść innych narodowości monarchji ze szkodą dla narodowości niemieckiej, oświadczył: „Rząd dąży do pomyślności wszystkich narodowości, troszcząc się przytem o zabezpieczenie jedności i potęgi cesarstwa, co się zaś tyczy języka niemieckiego, rząd trzyma się praktycznego punktu widzenia i pod tym względem nie przekroczy po za pewne granice.”

Petersburg 16-go października. — *Journal de St.-Petersbourg* pisze: „Jeżeli zbiorowe napomnienie posłów, potępiające mocno naruszenie traktatów i sposób postępowania kierowników rządu bułgarsko-rumelijskiego, nie będzie w możności skłonić tych ostatecznie do oględności, to nowa narada posłów, której zostanie przyswojoną uroczysta forma konferencji, będzie sobie miała powierzonym obmyślenie środków, zdolnych uregulować położenie rzeczy na tych samych zasadach, jakie stanowiły punkt wyjścia dzisiejszego napomnienia.” Mówiąc o wzburzeniu greków, serbów i bułgarów, gazeta dodaje: „Czas nareszcie raz położyć kres takiemu zaciemnieniu umysłów, gdyż w razie przeciwnym dojść może do bratobójczej walki między narodami, do których oswobodzenia nikt nie przyczynił się w tak wielkiej mierze, jak Rosja.” Wspomniawszy następnie o oświadczeniach Karawelowa, że bułgarzy przedewszystkiem powinni mieć na względzie własny interes, *Journal de St.-Petersbourg* dodaje: „Nie odmawiamy słuszności takiego twierdzenia—egoizm jest właściwym nie tylko mężom stanu, ale także i rządcom, zrobimy tylko uwagę, że gdyby i Rosja trzymała się tej zasady, to i ojczyznę Karawelowa spotkałby inny los, powinien on wszelako zrozumieć, że w duchu tej samej zasady Rosja nie życzy sobie iść po jego śladach i że musi ona bronić jeszcze innych interesów, prócz interesów rewolucji z d. 18-go września.”

Petersburg 16-go października. — Zapadło postanowienie, pozwalające towarzystwu floty ochotniczej utrzymywać żeglugę pomiędzy Odessą, Hiszpanją i Brazylią.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 16-go października 1885 r.

Przewidywania, jakie z wczorajszych telegramów giełdowych i politycznych same się następczyły — sprawdziły się w zupełności. Szacowania były niezmiernie niższe od notowań wczorajszych. Usposobienie giełdy naszej z początku mocne, żądania początkowo stawiano wysokie i płacono też wyżej znacznie. Później przy braku kupujących — wyłączenie prawie marki — oddawać musiano coraz niżej, tak że różnica końcowa w porównaniu z dniem wczorajszym nie jest wielka i nie jest odpowiednia dążności zniżkowej dla rubli dążności giełdy berlińskiej.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.55 i z początku kupiono potrzebne ilości po 50.45 i 50.50, poczem interesa tym papierem zupełnie ustaly. Krótkoterminowe, będące główną osią obrotów naszego rynku giełdowego, z początku miały nabywców po 50.42 1/2, 50.37 1/2, lecz gdy ci potrzeby swoje zaspokoili, pozostali oddawcy godzić się musieli na coraz większe ustęstwa do 50.35, 50.30 i nawet 50.25. Żądanie zanotowano 50.45.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.17 1/2, a później zaledwie 50.10; za krótkoterminowe płacono w tych samych warunkach.

Na Londyn 10.20 — o 1/2 kop. wyżej.

Na Paryż 40.70 — o 5 kop. wyżej.

Na Wiedeń 81.45 — również o 5 kop. wyżej — zanotowano żądanie bez tranzakcyj.

Papiery mają wprawdzie kupujących, lecz brak decyzji, niepewność, sprowadzają trudności w transakcjach i usiłowanie pozyskania jaknajwiększych ustępstw.

Listy likwidacyjne 89.60 i 89.30, wedle wielkości odinków, bez obrotów.

Pożyczka wschodnia po rozmaitych cenach kupowana 96.15, 96.20, 96.25, 96.35 aż do 96.50 płacono, przy żądaniu 96.70. Lokowanie kapitału w tym papierze widocznie przez wielu za korzystne jest uważane.

Listy zastawne ziemskie serji I 97.70 w żądaniu; płacono 97.50. Serji II, III i IV 97.30, bez ruchu, serja V 93.85, płacono 93.50, 93.60, 93.70.

Listy miejskie 95, 93.75, 92.75 i 92, za serję III 92.50 i 92.55, serja IV 91.75 i 91.80 płacono.

Obligacje 90.60, płacono 90.45.

Listy zastawne miasta Łodzi 89.25, 88 i 87 w żądaniu.

Akcyj nie naruszano.

Godzina 12 i pół. — Usposobienie niepewne, choć w zasadzie dosyć mocne. Brak kupujących.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Safanduly” (po cenach dawnych). Jutro: „Aida” (występ panny Marji Stolzman-Prylińskiej). — **Rozmaitości. Dziś: „Zaraza”**. Jutro: „Przechodzień (wznowione) i „Dom otwarty”. — **Mały. Dziś: „Orfeusz w piekle”**. Jutro: „Bettina”.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 13 października 1885 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Mołczadi, Jelskiej, — z Lublina, Mikulskiej, — z Brześcia, Kaniewskiemu, — z Mławy, Jud, — z Dorpatu, Pawłowej, — z Wilna, Stuleczyńskiemu, — z Lipna, Tiupkinowi, — z Kalisza, Joze, — z Radzyna, Tochterlajn, — z Mławy, Czterk, — z Bar, Bondarowskiemu, — z Łęczny Michałowski, — z Łodzi, Mazurenko, — z Kijowa, Rożewskiemu, — z Torunia, Spiro, — z Grodna, Jawerbaumowi, — z Petersburga, Jakowlenko, — z Berlina, Heinrichowi, — z Łodzi, Deputowskiemu, — z Iwanogrodu, Karabanowi, — z Burgstaedt, Feinsteinowi, — z Radomia, Orłowskiemu, — z Staszowa, Garani.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzone przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. — Posiedzenie dnia 8 października 1885 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
6	Łagierna	Bogusz Marc.	Mąż sparaliżowany, dzieci drob. 4-ro.
6	Łucka	Milbrand Kata.	Wdowa, sparaliżowana.
13	Sienna	Fibich Bertold	Sparaliżowany.
61	Ogrodowa	Lipiński Piotr	Lat 70, żona niewidoma.
17	Łucka	Pollit Katarz.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
11	Wolność	Trześniowska	Sparaliżowana.
7	Nowolipki	Banaszek Anna	Wdowa, dzieci drob. 3.
44	Miła	Zajkowska Józ.	Wdowa, chora, dz. dr. 2.
6	Samborska	Lewandowska	Niewidoma.
2	Samborska	Lupińska Marja	Wdowa, dzieci dr. 3.
98	Czerniako.	Nowak Zuzan.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
8	Zajęcza	Sidorowicz Mar	Niewidoma i chora.
4	Jerozolim.	Zarzycka Anie.	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
6	Szczygła	Loos August	Niewidomy.
428	Praga	Kotulska Ursz.	Wdowa dzieci drob. 4-ro.

CYRK CINISELLI.

W sobotę dnia 5 (17) na benefis pana **Andrea Ciniselli**, wielkie nadzwyczajne przedstawienie z zupełnie nowym programem. (1177)

W niedzielę ostatnie **dwie przedstawienia**, początek pierwszego o godzinie 4-ej dla dzieci; o godzinie 8-ej wieczór **pożegnalne** przedstawienie.

— Dr Kalikst **Pawłowski**, Graniczna nr 2 (róg Królewskiej), przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 6-ej po południu. (3364)

3323 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne**, oraz **niemoc** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— **Dr K. Filipowicz** przeprowadził się na ulicę **Bracką 18** i przyjmuje chorych od 3-ej do 5-ej po poł. codziennie z wyjątkiem niedziel. (3351)

3281 Dentysta **D. Frenkiel**, Długa 21 (23 no-wy), wyjmuję zęby przy znieczuleniu kokainą od 9—7

— Dentysta **Lorberblatt**, Nalewki 12. Przyjmuje od 10—6, wstawia sztuczne zęby za przystępną cenę, specjalnie plombuje złotem etc., znieczula działo przy wyjęciu zęba. (3326)

— Dentyści **B. Gutzman i Olga Scholten**, Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2762)

3271) Kancelarja **M. Markiewicza**, rejenta, przeniesioną została pod nr 21 róg Miodowej i Długiej.

— Adwokat **Leon Friedman**, przeprowadził się na ulicę Zimną pod nr 5; przyjmuje do 10 rano i od 5 do 8 po południu. (3381)

Adwokat M. Dobronoky.

Petersburg, Puszińska 13, prowadzi spr. sąd. i załatwia wszelkie inter. we wszystkich władzach rządowych, instytucjach pryw., bankach itp. (1018)

— Do osady **Kowal** w powiecie wrocławskim, potrzebnym jest **lekarz weterynaryj**, informacji udzieli miejscowa apteka. (3405)

— Drugi świeży transport **nowości paryskich** nadszedł już do magazynu mód **Amelji Krug**, Niecała nr 5. (3408)

— Pod budowę fabryki wyrobów z **patentowanej masy kamienniej** poszukuje się placu w okolicach alei Jerozolimskiej lub Leopoldyny. Oferty z dokładnym nakreśleniem sytuacji i podaniem warunków, upraszamy złożyć w kantorze **Kurjera** pod znakiem „K. i Comp.” (3400)

— **Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że niezależnie od mojego interesu w Lublinie, otworzyłem w mieście OSTROWCU, stacji drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej**

Agenturę zbożowo-ekspedycyjną

pod firmą

A. Schapira,

w zakres której wchodzi pośredniczenie przy sprzedaży produktów rolnych i wysyłanie takowych na główne rynki zbytu. Z wysokim poważaniem

A. SCHAPIRA.

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie, hotel Europejski,

polecają następujące odleżałe gatunki cygar: **Imperiales** w cenie rs. 10. **Carolina** rs. 8. **Favorita** rs. 7. **Reina i Damas** rs. 6. **Regalita** rs. 5. **Medianos** rs. 4. **Violetta i Reinitas** rs. 3. **Lira i Bouquet** rs. 2 za 100 sztuk. (1062)

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JW. i W. mych klientów, iż z powodu powiększenia zakładu mego **tapicersko-dekoracyjnego**, tenże z d. 8 b. m. przeniosłem na ulicę Królewską nr 23, gdzie jak dotychczas, staraniem mojem będzie wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić. (3368)

Z szacunkiem

J. Gawrychowski.

— **Kapelusze, Czapki** studenckie, wojskowe, liberyjne, wioślarskie i cywilne, **odznaczony medalem**, najkorzystniej radzimy kupić u **Truchlińskiego**, Marszałkowska 139/65. (868)

— **Juljusz Walewski**, adwokat przysięgły, mieszka obecnie: Erywańska 9. (996)

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej

na zasadzie paragrafu 64 ustawy, ma honor prosić pp. akcjonariuszów Towarzystwa o przybycie na ogólne zebrania zwyczajne i nadzwyczajne, mające się odbyć w dniu 21 października (2 listopada) 1885 roku o godzinie 12 w południe w lokalu Towarzystwa w Petersburgu, przy ulicy Wielkiej Morskiej nr 50, mieszkania nr 4.

I. Program zajęć zwyczajnego ogólnego zebrania:

1. Zatwierdzenie przedstawionego przez dyrekcję budżetu dochodów i wydatków eksploatacji drogi na 1886 r.

2. Wybór członków do komisji rewizyjnej, mającej zająć się sprawdzeniem sprawozdania za rok 1885.

II. Program zajęć nadzwyczajnego ogólnego zebrania:

Raport dyrekcji.

I. Rozstrzygnięcie kwestyj:

1) Zatwierdzenia nowej redakcji paragrafu 16-go ustawy kasy emerytalnej drogi żelaznej nadwiślańskiej.

2) Tymczasowego pokrycia z kapitału zapasowego Towarzystwa wydatków: a) w sumie około 40,000 rs. na nabycie dwóch wążkotorowych parowozów dla drogi obwodowej; b) w sumie potrzebnej na zamierzone wskutek rozporządzeń ministerjum wojny, przerobienie mostu na rzece Wieprz do wozowej komunikacji.

II. Podanie do wiadomości ogólnego zebrania rozporządzenia ministerjum komunikacji, o pokryciu tymczasowem z kapitału zapasowego Towarzystwa wydatków: a) w sumie 2267 rs. 73 kop. rozehodowanej na budowę baraku na 500 żołnierzy; b) w sumie 14,339 rs. 65 3/4 kop. stanowiącej wartość dwóch kompletów urządzeń do wagonów towarowych, uskuteczonych przez Towarzystwo na skutek rozporządzenia ministerjum komunikacji.

Uwaga: a) Deklaracje o przepisaniu tytułu własności tymczasowych świadectw na inne imię, przyjmowane będą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w lokalu dyrekcji od godziny 12 do 3 po południu, i stosownie do paragrafu 67 ustawy, przyjmowanie tychże deklaracji będzie zawieszona na dni 14 przed terminem wyznaczonym na ogólne zebranie, to jest 7 (19) października 1885 r.

b) Na zasadzie tegoż paragrafu ustawy, osoby posiadające pełnomocnictwo posiadaczy tymczasowych świadectw, aby pozyskać prawo uczestniczenia na ogólnych zebraniach, obowiązane są złożyć w dyrekcji Towarzystwa odnośnie pełnomocnictwa, również nie później jak na dni 14 przed terminem wyznaczonym na ogólne zebrania.

c) Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć w dyrekcji, bądź osobiście, bądź za pośrednictwem osób upoważnionych, zaopatrzonych w odpowiednie pełnomocnictwa, nie później jak na dni 14 przed terminem wyznaczonym na ogólne zebrania, posiadane przez nich akcje Towarzystwa lub kwity depozytowe, z wyszczególnionemi na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj do ich zastępstwa, obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone wartości, dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja Towarzystwa oświadcza, że pp. akcjonariusze, pragnący wziąć udział w tych ogólnych zebraniach, mogą składać swe akcje w następujących miejscach:

W Warszawie w Banku handlowym.

W Berlinie w Banku narodowym (Nationalbank), tudzież w domu bankierskim „Jakób Landau”. (1166)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tę z owych trzech dam, która w piątek rano 2-go b. m. siedziała na kanap. przy drugim stoliku od wchodu pok. dworca kolej. w Krakowie, a potem jechała ku Warszawie, upraszam o podanie swego nazwiska i miejsca pobytu. — *Surini — post. rest. Oppeln.* (3399)

— Uprzedzam pana, że jeżeli będziesz czasowy, żebyś się nie fatygował. Zmieniłam mieszkanie. Otrzymałeś list przeszło pół roku, dosyć czasu miałeś do namysłu. (3406)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go października 1885 r.

W eksle:		Z końc. giełdy	
		żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.45	—	—
Londyn 1 funt ster.	10.20	—	—
Paryż 100 franków	40.70	—	—
Wiedeń 100 guld.	81.45	—	—
Papiery publiczne:			
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.70	—	—
" " " m.	97.70	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—	—
" " " II	93.75	—	—
" " " III	92.75	—	—
" " " IV	92.—	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.25	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.60	—	—
" " " małe	89.30	—	—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
1866	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.70	—	—
II " " " rs. 100	96.70	—	—
III " " " rs. 100	96.70	—	—
Listy wileńskie długot.	—	—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy	90.50	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów

Od Listów zast. nowych 5% kop. 158¹/₃
 Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 20¹⁵/₁₈
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 229¹/₆
 Od Listów likwidacyjnych kop. 150

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go października 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Psz. 242 sm. i ord.	—	—	500	550
" " pstra i dobra	—	—	565	575
" " biała	—	—	—	—
" " wyb. (nowa)	—	—	630	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	457
" " średnie (stare)	—	—	420	435
" " wadliwe	—	—	365	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	290	345
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go października 1885-go r.
 Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 96⁴
 " " garniec rs. 2 kop. 59

Magazyn Ubiorów Męzkich

POD FIRMA

Karol Miniewski i S-ka,

Senatorska 29, 1-e piętro, od frontu, wprost p. Feista,
 ma zaszczyt polecić najświeższe towary francuzkie,
 angielskie i krajowe, na sezon jesienny i zimowy.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 8, (dawnej 6),

obok Składu Aptecznego,

Odnacza się pięknymi fasonami i krojem wy-
 studjowanym. — Ceny począwszy od najniższych
 również w ubraniach wykwiutnych bardzo umiar-
 kowane. **Mundurki, Bluzy i Szynele** studenckie,
 na obstalunek. **Gotowe Palta** watowe, jesiennie i le-
 tnie, także **Garnitury, Marynarki, Spodnie**
Burki sławuckie i t. d. korzystnie nabyć można.
 Sposób brania miary, próbki i cennik, wysyła na
 prowincje, za 2-ma pocztowemi markami. 2015

W Nowej Szkole Rzemiosł

dla **KOBIET,**

Krakowskie-Przedmieście nr 27, róg
 Trębackiej. W pierwszych dniach Paź-
 dziernika rozpoczynają się wykłady gos-
 podarstwa domowego, Malatury na
 porcelanie, Retuszerji, Metaloryctwa,
 Kroju i Szycia Sukień i Bielizny, Poń-
 czosnictwa, Strojów, Krawatów, Po-
 złotnictwa, Introligatorstwa, Ogrodnic-
 twa, Szewctwa. Patenty udzielam.
 2512 **A. Korycińska.**

Kop. 75

od ubrania kapelusza damskiego, podług naj-
 świeższych modeli, w Magazynie **Polagji**
Galeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85,
 1-sze piętro, dom Roetzlera. 2602

Summa rs. 8,000

potrzebna jest na 1 M hypoteki po zacią-
 gniętej pół pożyczki, przynanej przez Tow.
 Miejskie, na dom murowany z placem, w do-
 brym punkcie miasta, dla spłacenia takiejże
 summy. — Wiadomość w Kancelarji Adwokata
 przys. W. Jurzyńskiego, ul. Długa № 20. 2120R



KARETA

fabryki **RENTLA**, sprzedaje się tanio.
 Widzieć można w **Wołyńskich**
Koszarach, na rogu Gęsiej i Kar-
 melickiej u feldfebla. 2166R

!!Ważne dla PP. Doktorów!! ZAKŁAD wynajmu KARET

i powozów
 w **Hotelu Litewskim**, przy ulicy **No-
 wo-Senatorskiej** № 7, przeszedłszy
 w inne ręce, po zaopatrzeniu się w dobr
 nowych i gustownych rozmaitego rodza-
 ju powozów, wynajmuje takowe mie-
 sięcznie i na godziny.
 WW. Doktorzy, potrzebujący ekwipa-
 ży w godzinach przedpołudniowych, abo-
 nując miesięcznie, otrzymać je mogą po
 cenach nader przystępnych. Szan. kund-
 manom biorącym powozy stale, zakład
 czyni od cen zwykłych możliwe ustęp-
 stwa. 2556

W INSTYTUCIE

Gimnastyczno-Leczniczym

St. Majewskiego

na Sewerynowie,

zostającym pod kierunkiem lekarskim D-ra
 A. Sikorskiego, Naczelnego Lekarza War-
 szawskiego Szpitala dla dzieci, udzielają się
 lekcje gimnastyki higienicznej w różnej po-
 rze dnia. — Dla chorych stosuje się gimna-
 stykę lekarską w każdym pojedynczym wy-
 padku, podług szczegółowo przepisanych
 wskazań lekarskich. (Masaż) wchodzi w za-
 kres gimnastyki leczniczej. 2673

100 łokci 70 kop.

watków z waty do okien, poleca skład zapa-
 tek **W. DZISIEWSKIEGO**, ulica **Mar-
 szalska** № 145, piąty dom od Kró-
 lewskiej. 2682

Maczalki Indyjskie.

Oczekiwane maczalki do kąpieli, już nade-
 szły do perfumerji **Jana Kalinowskiego**,
 dawniej **A. Kocha**, ulica **Krakowskie-
 Przedmieście** № 77. 2402

Wyprzedaż Magazynu Mebli

dobrej roboty, po cenach b. przystępnych. —
 Nowy-Swiat № 32, róg Foksalu.

2661 Witkowski.

Za majstra giserskiego

(formierskiego), poszukuje miejsca, Czech, z
 długoletnią praktyką w kraju i zagranicą,
 dobrze obeznany z topieniem żelaza i przy-
 gotowywaniem wszelkich robót, tak mode-
 lowych jak i szablonowych (bezmodelowych.)
 Za należyty porządek, dobre i prędkie wyko-
 nanie wszelkich robót, może na siebie wziąć
 odpowiedzialność. Adresy uprasza składać w
 kantorze Kurjera W., pod lit. W. K. 2731

Kantor wynajmu powozów

Senatorska № 22 (32 nowy), róg pl. Resursy
 Kupieckiej, poleca swoje ekwipaże, po cenach
 bardzo niskich. — CENNIK: 2734
 Śluby katolickie w dni powszednie rs. 2.50
 Pogrzeby katolickie " " rs! 2.50
 Do teatru i na wieczory, " " rs. 2.50
 Na wszystkie koleje, " " rs. 1.25

Do Magazynu Julji Makowskiej,

nadszedł nowy transport 2735

Kapeluszy Damskich.

Ceny umiarkowane. Tamże **Suknie** wykoń-
 czają się podług najświeższych fasonów pa-
 ryzkich, od rs. 12 z wszelkimi dodatkami
 Senatorska № 11, dom przechodni Rezlera

Przy zbliżającej się jesiennej porze Zakład Ogrodniczy

Fryderyka Bardet,
 Senatorska Nr 472,
 w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego
 poleca Sz. Publiczności po cenach przystępnych
 swoje wielkie zapasy

Drzew i Krzewów

owocowych i ozdobnych,
 Na tegorocznych wystawach Zakład na-
 grodzony został 21 złotem, srebrne-
 mi i bronzowymi medalami.
 Cenniki wysyłają się bezpłatnie osobom ży-
 czącym mieć takowe. 2181R

MLEKO z Obór

R. RZEWUSKIEGO,

ulica Zielna № 25 (15a).

Filja: ulica Chmielna № 72 (56).

Można dostać w ilościach większych i mniej-
 szych mleka świeżego, zbieranego, zsiadłego,
 na porcje i garnuszki, śmietanki, śmietanki
 kremowej, śmietany, serów, twarogu i gomu-
 łek ostrych. Przytem dla zakładów mlecznych
 i osób potrzebujących większych ilości mle-
 ka i stale może być oddawane mleko świe-
 że, po kop. 30, a mleko zbierane po kop. 16
 za garniec z odsyłką. 2705

KSIEGARNIA

Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,
 posiada na składzie głównym dzieło

A. POPIELA,

p. t.

PODRĘCZNIK

do hodowli bydła rogatego,

według najnowszych dzieł opracowany.
 3 tomy. — Lwów. — 6 rs. 2657

KSIEGARNIA

Stanisława Giejsztora,

Aleja Jerozolimska № 58,

otrzymała na Skład Główny

Carte Astronomique de l'Univers,

dressée par Etienne Laporte.

Cena 2 rs. 75 kop. 2728

Do sprzedania

Plac z Ogrodem Owocowym

w Skierniewicach,

nowo-oszczepiony, obejmujący przestrzeni
 420 przętów □. Plac ten położony w pięknej
 wysokiej miejscowości niedaleko parku pałaco-
 wego, z widokiem na miasto i wodę bieżącą,
 jest bardzo odpowiednim na wybudowanie le-
 tniego mieszkania. — Blizsza wiadomość ulica
 Żurawia 10, miesz. 4, od 4¹/₂ — 6 po południu.

Majątek ziemski

4,200 dziesiątyn, położony w gubernji Czer-
 nigowskiej, powiecie Sońnickim, sprzedaje się
 wraz z zabudowaniami i inwentarzem żywym
 i martwym. — Blizsza wiadomość powziąć
 można codziennie od 5 do 7 po południu,
 róg Sosnowej i Złotej № 32 (nowy), miesz-
 kania № 11. 2603



DOM

Jest do sprzedania dom w mieście Mszczo-
 nowie, przy nim ogród owocowy i warzywny,
 ziemia dobra, cebula się rodzi, przytem jest
 stodoła i śpiężny murowany, piwnica i inne
 zabudowania gospodarskie, cena bardzo przy-
 stępna. Wiadomość przy ulicy Niecałej № 7,
 u p. Kolbińskiego. 2732

Dobra Witkowice

w pow. Noworadomskim tuż przy st. Kłom-
 nice, dr. żel. W.-W., są do sprzedania bez
 pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na
 miejscu; u pastora w Piotrkowie; lub w kan-
 tarze **Bob. Saenger**, Diuga 32. 2730

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro.
 otrzymuje wielkie transporty **KORO-
 NEK** z najlepszego jedwabiu czarnych,
 crème i bouton d'Or.

różnej wielkości, w tychże

Chustek kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych
 i kolorowych.

Wszewki różnej szerokości, z nici
 białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukien, bielizny, mebli i
 firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jed-
 yna w Warszawie, posiadająca ogrom-
 ne składy w Moskwie i Petersburgu.

Do sprzedania w Warszawie, w środku miasta
6640 łokci PLACU
wraz z domem,

3-piętrowym. Blizsza wiadomość Petersburg,
 Newski-Prospekt № domu 84, miesz. 14.
 2729 **Zapolski-Downar.**

Ostrzeżenie.

Upraszam pp. wojskowych, z którymi mam
 interesa, aby **Alfonsovi Gucałskiemu**,
 byłemu inkasentowi mego zakładu żadnych
 przypadających mi należności nie wypłacali.
 Z uszanowaniem **Andrzej Turkowski,**
 2727 krawiec wojskowy.

W dniu 14 b. m., w tramwaju, lub też wy-
 siadając z tegoż, uroniony został 2736

ZEGAREK

złoty, damski,

kryty z bukiecikami, na kopertach, stanowią-
 cy drogą pamiątkę. Doręczający zegarek o-
 trzyma nagrody rs. 10. Upraszają się również
 Szan. PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, iżby
 raczyli zwracać uwagę w razie zgłoszenia
 się do nich, o kupno takowego. Wiadomość
 przy ulicy Miodowej № domu 15, nowy 19,
 mieszkania 10, lub też u stróża tegoż domu.

APTEKA

do spzedania lub wydzierżawienia w miaste-
 czku 4,000 ludności. Tamże potrzebny **Le-
 karz.** Adres: Aptekarzowi w Pajęcznie, pow.
 Noworadomski. 2726

!! BEZ WĄTPIENIA !!

TANIO i DOBRZE kupować można w składzie fabrycznym towarów bławatnych, pod firmą

K. MANTLEY,

Świętokrzyszka róg Włodzimierskiej, o czym Szan. Panie nieraz miały sposobność przekonać się. 2182R

Kaszmiry i Pokrycia jako specjalność.

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie niższych, polecają

**Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,**

Płac Teatralny № 464/5,
obok kościoła PP. Kanoniczek

i ulica Marszałkowska № 140,
pomiędzy Świętokrzyską, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiek ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być pożytecznym do fazszowania innymi substancjami, dla tego za dobrze odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszki opatrzonej etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

Fabryka Gorsetów „Au bon marché“

Miodowa № 8, dawniej 4,



zawiadania Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywozi z Paryża na sezon bieżący nowy fason gorsetów, jakich żadna fabryka wyrabiać nie będzie, fason ten ma tę własność, że każda figurę chociażby najgorszą, polepsza.— Fabryka zaopatrzona w wielki wybór gorsetów różnokolorowych z prawdziwymi fiszbinami, oraz w szelki do prostego trzymania się i w gorsety męskie.

Aby ułatwić komunikację z prowincją, fabryka urządziła tak, że każde zamówienie można za pomocą korespondencji załatwić,—co do ceny zaś, ta musi być przez zamawiającego oznaczona i z góry przysłana, fabryka zaś ręczy, że usilnie starać się będzie wszelkim wymaganiom żądać uczynić i z całą sumiennością zamówienia wykonać.—Miara powinna być dołączona, ma być brana na suknie, nie odliczając z tejże nic, I w pasie, II w gorście, III w biodrach. 2160R

Z uszanowaniem, Fabryka Gorsetów „Au bon marché“, Miodowa № 8, dawniej 4.

Największa Parowa FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący sezon jesienny zaopatrzylem skład w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów według najlepszych fasonów paryzkich i wiedeńskich, jedynej specjalności w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy doskonałości mego wyrobu, renomowanego w całym państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Obywatel Węgierski.

Fabryka Gorsetów Świętokrzyszka Nr 24. 1898R

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

CH. GEBER,
DAWNIEJ

JUDLIN,

Pierwszy i największy w kraju Zakład tego rodzaju.

Farbuje wszelką garderobę damską i męską. Materje jedwabne, aksamity, wełniane i bawełniane materjały.

Oczyści sposobem chemicznym systemu Judlina, wszelkiego rodzaju garderobę bez prucia, suknie jedwabne, we wszystkich kolorach i z każdym garniurkiem.

Aksamity odświeża na patentowanej maszynie, nadając im zupełny pozór nowości. Materje meblowe, dywany, gobeliny, firanki i koronki pierze i nadaje im nową apreturę.

Magazyny w Warszawie:

Niecała № 9.
Leszno № 4.

Marszałkowska № 116.
Praga, Brukowa № 390.

Filje na prowincji:

w Łodzi, u F. Weigta.
w Lublinie, u K. Otto.
w Siedlcach, u B. Klossowicza.
w Łomży, u K. Cwalińskiej.
w Kiełcach, u L. Fettera.
w Radomiu, u St. Herdin.
w Piotrkowie, u K. Jacewskiej.
w Płocku, u F. Kaczorowskiej.
w Łowiczu, u A. Kępczyńskiej.

w Włocławku, u p. Łukasik.
w Częstochowie, u A. Bassowskiej.
w Mławie, u L. Mieszkowskiej.
w Tomaszowie Rawskim, u K. Serini.
w Żychlinie, u M. Skarzyńskiego.
w Białymstoku, u M. Bilickiej.
w Kownie, u A. Piotrowicza.
w Wilnie, u A. Jaroszyńskiego.
w Grodnie, u A. Krupowicza.

Uwaga. Uprasza się Szanownych Klientów, którzy nie odebrali w swoim czasie przedmiotów z r. 1884 i 1885, o wykupienie takowych najpóźniej do końca r. b., gdyż po Nowym-Roku takowe, sprzedane zostaną dla pokrycia kosztów farbiarskich lub oddane na dobroczynność. 1949R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 (nowy).

2071 R

Nader uzdolniony FOTOGRAF (operator),

znajdzie odpowiednią kondycję.—Tylko uzdolnieni i kompetentni reflektanci zechcą adresować swe warunki do C. Schulz, w Rydze. 2145R

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku

Medal Srebrny na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878

PARIS, 8, AVENUE DE L'OPERA



PATE DENTIFRICE GLYCERINE

Pasta glicerynowa dla zębów

Wynalazek Eng. DEVEREAUX, Chemika.

Jest to prawdziwie higieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białosć perel i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz spróbuje ją pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Parfim.

Kapitalista

2183R

posiadający 8,000—10,000 rs., pragnie wejść w spółkę do jakiego interesu fabrycznego lub przemysłowego, albo też przyjąć administrację dojr z gorzelnią lub innym przemysłem. Zgłaszać się można do zegarmistrza M. POZZI, Nowy-Swiat № 31 nowy lub poste-restante Lublin, pod lit. A. C.

W pobliżu Rygi położona i w wyborowych warunkach znajdująca się

FABRYKA sukna i bukskinów,

z wielkim gruntem, zupełnie urządzoną tkalnią (10 parowych i 37 ręcznych warsztatów), przedziałnią, farbiarnią z apreturami itp., z powodu wyjazdu właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Ewentualnie dom lub maszyny mogą być sprzedane oddzielnie. Oferty pod lit. S. N. 329, adresować należy do Rudolfa Mosse w Rydze. 2146R

Pracownia Artystyczna Malarska

Portretów olejnych

Gustawa HEIMANN w Warszawie,

poszukuje Agentów

do przyjmowania zamówień na portrety z fotografii, na gubernjalne oraz miasta większe w Królestwie, tamże zamieszkałych, u których to pp. Agentów, w krótkim czasie zamierza urządzić stałą wystawę portretów, w pomienionej powyż pracowni wykonanych.—Ceny możliwie umiarkowane będą w swoim czasie ogłoszone.—Reflektanci raczą pod adres Gustawa Heimann, artysty malarza, Nowy-Swiat 22, listownie się odnieść. 2641

W dniu 15 (27) Października 1885 r. o godzinie 10 rano aż do ukończenia odbywać się będzie

Licytacja

w Lombardzie prywatnym przy ulicy Browarnej № 4, na zastawione a nie prolongowane i nie wykupione rozmaite fanty, jak różną garderobę męską i damską, towary lockowe i t. p., niemniej zegarki srebrne, złote i inne kosztowności, w cenie od 50 kop. do rs. 100.

Szaja Schmidt.

W Składzie Fortepianów

A. WERNER,

Senatorska № 22—16, róg Bielańskiej, są do wynajęcia i na sprzedaż Pianina, Fortepiany i Harmonje, z renomowanych fabryk zagranicznych i krajowych. 2692

KUCHARZ

praktycznie obeznany, służył w pierwszorzędnym domu w stolicy Cesarstwa i w Warszawie, przyjmuje wszelkie obstalunki na własnej kuchni, i z naczyńiami, albo na miejscu; zobowiązuje się i na prowincję, wykonywa tanio i akuratanie.—Adres: Liboriusz, Świętokrzyszka № 16, mieszk. 27. 2686

Przyjmują się zamówienia na wykonanie

Nagrobków, Figur, BIUSTÓW,

itp., przedmiotów w pracowni rzeźbiarza

JACUŃSKIEGO,

w Wilnie, ulica Mostowa dom Żagielowej.

Magazyn Mód i Strojów Damskich

pod firmą

„HELENA“

dawniej DOMAGALSKIEJ, zaopatrzony został w wielki wybór Kapeluszy na sezon bieżący, z czem mam honor polecić się Sz. Paniom.—Ulica Długa № 27, wprost Hotelu Drezdeńskiego. 2665

Ostrzeżenie.

Dotychczas do naszej wiadomości, iż Gustaw Groman oraz Daniel Lastraeger, przyjmują znowu obstalunki na stemple, ponieważ nie mają na to upoważnienia, nie odpowiadamy za nich. Zwracamy również uwagę, że zadatki mogą pobierać tylko ci Agenci, którzy mają na to upoważnienie. Pierwsza Krajowa Fabryka Stempli Kauczkowych w Warszawie, Hotel Angielski. Z. Suchowiecki i Sp. 2576

OTTO GROENVELT JUBILER,

zamieszkały przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Paryskim, parter na prawo, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie Jubilerstwa wchodzące, oprawia brylanty i różną drogieńskie kamienie, wszelkie obstalunki reperacje, w jaknajkrótszym terminie obowiązują się wykonać, po cenach możliwych umiarkowanych. 2678

RZECZYWISTA ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z ustępstwem 25, 33 i 45%.

Moskiewsko - Austrjacko - Węgierski Dom Handlowy

J. KÄSTLERA,

przy ulicy Senatorskiej Nr (27) 29, dom Brühla, dawniej Feista,

wyprzedaje o ile zapas wystarczy:

Wszelkie towary Manufaktury, Koszule damskie i męskie, Chustki do nosa, Bieliznę stołową, Kołdry pikowe na łóżka, Pończochy, Skarpety, wszelkie Płótna ruskie i zagraniczne, Szybyngi, Madapolam i t. d. i t. d., z rabatem powyżej wymienionym i po stałych cenach.

Wstrzymuję się od wszelkiej reklamy, albowiem każdy z Szanownych kupujących, osobiście przekonany może o rzeczywistej taniości towaru.—Cenniki wydają się bezpłatnie.

J. KÄSTLER.

2174R

Skład Naczyń Kuchennych i Gospodarskich

Edwarda Troszel i S-ki,

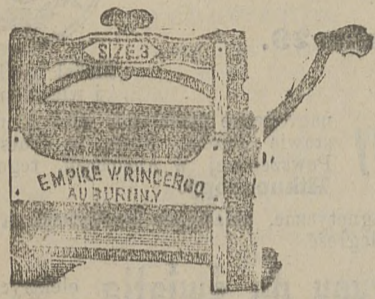
przeniesionym został z placu Bankowego na ulicę Marszałkowską róg Siennej, pod Nr 123 nowy.

Powyższy Magazyn znacznie rozszerzony i zaopatrzony w wielki wybór towarów zagranicznych i krajowych, odznaczających się trwałością, jakoteż i praktycznością w użyciu, poleca między innymi garnki kamienne, żelazne emaljowane i cynowane, żelazne lane, oraz wyroby drewniane, majolikowe i z metalu bretonique.

Również posiada na składzie w wyborowym gatunku, wszelkie meble kuchenne i wyroby bednarskie, co w razie zapotrzebowania daje możność urządzania kompletnych kuchni, spiżarni i pralni, bez najmniejszej zwłoki czasu.

2079R

Całkowite garnitury gospodarsko-kuchenne (wyprawy) sprzedaje, poczynając od rs. 30.



LEKARZ

znajdzie praktykę w miejscowości ludnej. Wiadomość: Leszno 6, miesz. 8. 2141R

Emerytalną Książkę

Hadziewicz Rafała, otrzyma nagrodę jakiej zażąda. Królewska Nr 8, II piętro. 2714

LOMBARD

przy ulicy Elektoralskiej Nr 13,

ma zaszczyt zawiadomić, że 14 (26) Października i dni następnych, odbędzie się tu Licytacja na rzeczy nie prolongowane w ciągu 3-ich miesięcy.—Do sprzedania będą różne rzeczy, brązowe, złote, srebro, brylantowe, futra, towary, maszyny do szycia. 2167R

Rajchman i Frenkler

Ogłoszenia do wszystkich datenników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Atelier M^{me} Florentine,

będąca jedną z pierwszorzędnych pracowni zagranicą, poleca się łaskawym Paniom w wykonaniu Sukien, Kapeluszy i Okryć damskich, podług najnowszych fasonów paryskich, po nader umiarkowanych cenach.

Nowy-Swiat Nr 46
nowy, miesz. 5. 2163R

Sledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15—20 sledzi, poleca A.W. Koczalski, kantor Świętokrzyska 27 (nowy 31). 1880

Wzory do haftu

zebrane i ułożone przez ANNE G. Posyły składają się z 24 wielkich kart z deseniami i monogramami, kolorem i złotem, posyły rs. 1 kop. 50. Skład Główny w Składzie Papieru

St. Winiarskiego,

Nowy-Swiat Nr 58. Nabywać można również we wszystkich znaczących księgarniach w Warszawie. 2143R



Do sprzedania:

Kareta, Facony na drogach i zwyczajne, Wolanty, Amerykany, Kocze i Bryczki z uprzężą. Ulica Śliska Nr 21 nowy. 2713

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż sklep pod firmą

M. Janicki, Zegarmistrz,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37, od lat 3 przemennie zajmowany, w skutek nieprzewidzianych okoliczności opuścił, a za roboty wykonane i przedmioty pozostawione w tym sklepie nadal nie odpowiadam. Przytem zawiadamiam Szan. Publiczność, iż roboty i interesu mnie dotyczące załatwiam w lokalu prywatnym tymczasowo. Ul. Nowy-Swiat Nr 43. 2707 Z uszanowaniem M. Janicki.

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15/27 Października r. b. i następnym, od godziny 11-tej przed południem, odbędzie się w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja, na sprzedaż różnych towarów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybyciu płacić się mające.

Przytem Bank Polski nadmienia, że prolongata zastawów uskutecznić się będzie do dnia 9/21 Października roku bieżącego włącznie. 2068

Komora Składowa Warszawska,

podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (19) Października r. b., to jest w poniedziałek i dni następnym, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-iej zrana, w gmachu Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 53, odbywać się będzie wyprzedaż przez publiczną licytację skonfiskowanych towarów: jedwabnych, pół-jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, tudzież płótna lnianego, plecionki z włoskiej słomy, igieł i nici do szycia, wyrobów wełnianych, figurek porcelanowych prawdziwych kerałi, saffanu, zabawek dziecięcych, cygar i rozmaitych innych, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 10,000 rubli.

Warszawa dnia 30 Września (12 Października) 1885 r. 2693

Każdego czasu do wynajęcia w domu p. Henrietty Rosen, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 32, dawniej 22, 2165R

2 pokoje na 1-m piętrze

w podwórzu, z oddzielnym wejściem, bardzo odpowiednie na skład lub kantor. Tamże do wynajęcia piwnice. Wiadom. u rządcy domu.

1 lub 2 pokoje,

z umeblowaniem i osobnym wejściem, poszukuje się w stronach placu Teatralnego dla jednej osoby. Łaskawe oferty pod lit. K. K., do Biura Ogłoszeń, Senatorska 18—26. 2168R

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości firmy

Edward Szafranski & Co.
w WARSZAWIE,

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie art. 492 K. H. i z upoważnienia p. Sędziego Komisarza w d. 10 (22) Października r. b. i dni następnym, o godz. 3 po południu, w sklepie, pod Nr 67, przy ulicy Nowy-Swiat odbywać się będzie publiczna licytacja towarów porcelanowych i szklanych, a mianowicie: stołowych serwisów, urządzeń do umywalni, różnego rodzaju majolików, galanterji z porcelany, szklanki, kieliszków, szkieł aptekarskich, słoik i słoików i tym podobne, oraz szaf i kompletnego urządzenia sklepowego. 2162R

Adwokat Przysięgły

Henryk Bruner.

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębiorstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowymi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu Nr 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

Do sprzedania

Kocioł parowy!

o sile 30 koni, z machiną parową, o sile 20 koni, z cylindrem powietrznym (Gebliše) dla giserni, rezerwoarami, rurami, częściami transmissji. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenklera, Senatorska Nr 18. 2098R

Oblicze Ludzkie

jest obrazem duszy.

Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególnie kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze pudru w płynie „La Beauté Eternelle”, usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość sześćdziesięcioletniej dziewczęcej pici. — Nr 1 rs. 2, Nr 2 rs. 1 kop. 50—przesyłka kop. 50.

Główny Skład Perfumerji Kalinowskiego, dawniej Kocha, Krakowskie-Przedmieście Nr 83, u Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Toura, u Lipinka, na rogu Niecałej i Wierzbowej i u Leona Nowo-Senatorska Nr 4. 2115r

W Ciechocinku

Plac pod budowlę, jest do odstąpienia, fundamenta kamienne, cegiel parę tysięcy, część drzwi i okien okutych, gimnastyka, altana w ogrodzie. Bliższa wiadomość u doktora Dziezickiego, Stare-Miasto Nr 17 nowy, między godz. 3—5 po południu. 2690

F. Pietschmann,
w WARSZAWIE,
TEOMACKIE Nr 3,
poleca

WĘGLE kamienne

pierwszych krajowych i zagranicznych marek, po przystępnych cenach. 2073R

2 SALONY fryzjerskie,

są do wydzierżawienia z kompletnym urządzeniem przy jednej z większych perfumeryj. Warunki bardzo korzystne. — Wiadomość w sklepie Merkurego, Nowo-Senatorska 7. 2712

Są do sprzedania 2698

4 klacze

jednakowej maści, przyprowadzone ze wsi. — Wiadomość u szwajcara w Hotelu Niemieckim

Magazyn Konfekcji i Sukień

pod firmą

„JULJAN PENKALA”

Senatorska № 8 nowy, 1-sze piętro.
Po powrocie z Paryża współwłaścicielki, zaopatrzone zostały w najświeższe modele paryżkie z najpierwszych domów. 2158R

Gruntozna Nauka Krojów Sukień i Okryć Damskich Rs. 10.



Panie przyjmują się z mieszkaniami

Rs. 10.

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zw. Rezlera.
SPECJALNY ZAKŁAD
Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich, oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepek, Zębów i t. p.

Rs. 10.

Obznajmiania ze wszystkimi szczegółami magazynowemi osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich bliższych niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobnych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wklajają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuzkim wykładana jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może; także udzielana jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru z rycin żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy i t. p. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa formalne.—Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich. 2615

A. Galecka.

Pierwsza w kraju Fabryka

Wyrobow z Kamienia wapiennego, L. Grossmana w Częstochowie.

Wyrabia z kamienia wapiennego białego, drobno-ziarnistego, stopnie schodowe, wszelkich wymiarów, Podesty schodowe, żądanej grubości, Taffe posadzkowe, od 6 do 24 cali ang. w kwadrat, Płyty stołowe, Złoty dla koni, Balustrady schodowe à jour, Gzemsy i Ozdoby architektoniczne, Kamień używany do wspomnianych wyrobów pochodzi z głębokich pokładów, jest jednostajnie biały w jednolitej zbitej massie, doświadczonej wytrzymałości. Wszelkie zamówienia uskuteczniają się podług doręczonych rysunków detalicznych, szybko i dokładnie, po cenach bardzo niskich. Blizszych szczególow udziela **Władysław Buchner w Warszawie, ul. Widok № 21, III-e piętro.** 2135R

Sklad Wyrobów Pończosznicznych

LUDWIK RIEDEL,

32. SENATORSKA 32,
poleca w wielkim wyborze

PANTOFLE FILCOWE

damskie, męzkie i dziecinne, od 55 kop. od 4 rs. 50 kop. para.—Jakoteż znane powszechnie ze swej trwałości i dobrego fasonu

GORSETY PARYZKIE,

prawdziwe fiszbinowe, szare, białe, crème, czarne i ponsowe.
Ceny umiarkowane. 2107R

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Apteka W. Borowskiego,
róg Przejazd i Tłomackiego № 643 w Warszawie, nowo-wynaleziony plaster

SALVATOR

wyniszczający odciski.

Mam honor polecić Szan. Publiczności, jako środek niezawodny, pewny i mniej kłopotliwy w użyciu od innych tego rodzaju płynów i acetyronów, gdyż 2 niecałe doby są zupełnie dostateczne do wygubienia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podszwach i na piętach u nóg.—Za dobroć plastru firma Apteki gwarantuje.

Cena pudełka 40 kop.

Dostać można w aptekach: J. Habielskiego, Stare-Miasto; Fer. Więckowskiego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej w składach materiałów aptecznych: Ludwika Spiessa i Syna, Plac Teatralny i u J. Mrozowskiego, ul. Miodowa. Skład główny w aptece przy ulicy Przejazd nr 643.—**W. BOROWSKI.** 1959R

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przeniesiony został
do domu pod № 114 przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ** (róg ulicy Złotej).
Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NISKIE.** 1588r

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską


!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!
z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu kuchennego, stołowego i do marynat, mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

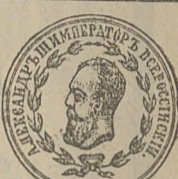
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska № 464/5 ulica Marszałkowska № 140,
obok kościoła PP. Kanoniczek pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R



Abakanowicz i S-ka



Senatorska 29,

Medal wielki złoty i wielki srebrny. 2164R

Dra Ochorowicza, Telefony

Abakanowicza, Dzwonki

Simensa i Halske, Maszyny do światła

elektrycznego lampy.

nagrodzone medalami: złotym na Wystawie Przem. Róln. w Warszawie i Powszechnej w Antwerpii, tegoż silne **Hiknoskopy.**

magnetyczne, działające bez baterji na wielką odległość.

Wszelkie materiały wyborne i tanie do dzwonek elektrycznych. Dzwonki od rs. 3, drut izolowany w większych ilościach od rs. 1.20, **Przyciski** od kop. 30. Instalacje światła, telefonów i dzwonek, wykonywane w jak najkrótszym czasie.

K. CYBULSKI

poleca

Cegłę ogniotrwałą

z własnej fabryki, o 20% tańszą i wiele lepszą od wszelkich zagranicznych, oraz

Glinkę ogniotrwałą

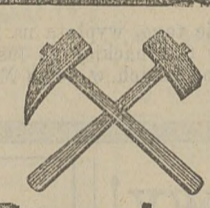
Obstalunki przyjmują się w Składzie, Senatorska 8, oraz w **Ćmiełowie** pr. Ostrowiec, dr. żel. I-D. 2111R

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna

WĘGLI Kamiennych

z różnych kopalń i z własnej KOPALNI „JAN” w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM MEDALEM Srebrnym na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna

DRZEWA Opałowego

różnych gatunków

WĘGLI kowalskich i WĘGLI drzewnych.

Zaszczycony WIELKIM MEDALEM Srebrnym na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawa	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan,” z odstawa	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawa	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawa	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawa	rs. 1 kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawa	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20 kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa. 2127r

